DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 202. Sobota, 3 (15) Wrzesnia, 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Września.

Dyrekcja Dróg Zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 15 Września r. b. wprowadzoną zostanie w wykonanie nowo-ustanowiona przez drogi Pruskie taryfa dla towarów ekspedjowanych w bezpośredniej komunikacji między Warszawą a 1) Hamburgiem, Berlinem i Szczecinem przez Aleksandrów; 2) Bydgoszczą, Elblągiem, Królewcem, Toruniem i Gdańskiem, oraz 3) Frankfurtem nad Odrą przez Aleksandrów. Taryf tych nabyć można po kop. 15 za egzemplarz w Ekspedyturze Stacji Warszawa.

Dyrekcja Dróg Zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.—W powołaniu się na ogłoszenie z dnia 14 Maja r. b. N. 6834, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż sprzedaż biletów osobowych i ekspedycja pakunków w bezpośredniej komunikacji do Wrocławia, Torunia, Bydgoszczy, Poznania, Gdańska i t. d. z dniem 11 b. m. i r. przywróconą została.

Przegląd wojsk. Najjaśniejszy Pan, w dniu 23 sierpnia, raczył znajdować się przy strzelaniu do tarczy 1-go grenadjerskiego bataljonu strzelców księcia Meklemburg-Strelitz i 3-go bataljonu, kompanji strzeleckich 1-ej dywizji grenadjerów i 35-ej dywizji piechoty, tudzież 3-go narwskiego pułku piechoty i wezwanych do popisu w strzelaniu kompanij z każdego bataljonu tychże pułków. Następnie, w obec Jego Cesarskiej Mości odbytem zostało praktyczne ćwiczenie artylerji 1 ej dywizji grenadjerów, 1-ej, 8-ej i 35-ej brygad artylerji, ulżonych baterji 18 ej brygady pieszej i 1-ej brygady konnej artylerji; poczem Najjaśniejszy Pan znajdować się raczył na gimnastycznych ćwiczeniach oddziałów wojsk obozujących pod Moskwą.—Jego Cesarska Mość, uznawszy strzelanie oddziałów strzeleckich wzorowem, kompanij linjowych 1 ej dywizji grenadjerów miernem, pozostałych oddziałów niedostatecznem, a strzelanie artylerji dostatecznem, i będąc zupełnie zadowolony z ćwiczeń gimnastycznych, oświadczył monarsze zadowolenie naczelnikom oddziałów strzeleckich i artylerji, a żołnierzom tych oddziałów, oraz tym, którzy mieli udział w ćwiczeniach gimnastycznych, udzielił gratyfikację po kop 50, żołnierzom zaś kompanij liniowych 1-ej dywizji grenadjerskiej po kop. 25 na każdego. *(Rus. Inw.)*

Manewra wojskowe. Najjaśniejszy Pan, w dniu 24 sierpnia, będąc obecny na dwustronnych manewrach wykonanych przez zgromadzone pod Moskwą wojska, i zostawszy zupełnie zadowolony z dokładności rozporządzeń głównych naczelników oddziałów, szykowności i szybkości poruszeń, wykonanych ze znajomością rzeczy, oświadczył najwyższe podziękowanie dowodzącemu wojskami okręgu wojennego moskiewskiego, jenerał-adjutantowi Gildensztubbe, monarsze zadowolenie dowódcom oddziałów, jenerał-lejtnantom Mollerowi i Preżencowowi i wszystkim naczelnikom, a żołnierzom, znajdującym się w szeregach, udzielił gratyfikację po kop. 50 na każdego. *(Rus. Inw.)*

Monarsze zadowolenie. Najjaśniejszy Pan oświadczył monarsze zadowolenie jenerał-adjutantowi, jenerałowi jazdy *Łanskiemu* 2, i dowódcy 2-go rostowskiego pułku grenadjerów księcia Fryderyka Niderlandzkiego, fligiel-adjutantowi, pułkownikowi *Kaznakowowi* — za skuteczne wykonanie powierzonych im poleceń. (*Rus. Inw.*)

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w dniu 26 sierpnia, udzielić raczył ordery: św. Anny I-ej klasy z koroną Cesarską—jenerał-majorowi orszaku Cesarskiego *Slepcowowi;* św. Anny I ej klasy bez korony—jenerał-majorowi orszaku Cesarskiego *Denowi;* św. Stanisława I-ej klasy z mieczami—jenerał-majorowi orszaku Cesarskiego *Miezencowowi*, szefowi sztabu korpusu żandarmerji, kierującemu 3-im wydziałem przybocznej kancelarji Cesarskiej. *(Rus. Inw.)*

Awans. Przez najwyższy rozkaz z d. 26 sierpnia, zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych jenerał-major *Ogarew* 2, awansowany został na jenerał-lejtnanta, z pozostawieniem w piechocie armji i przy temże ministerstwie. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Września.

Układy pomiędzy Włochami a Austrją ciągle powoli postępują, co stwierdza dzisiejszy nasz telegram, chociaż z obu stron okazuje się bardzo pojednawcze usposobienie, jak można wnosić z półurzędowych dzienników. *Italie* surowo występuje nawet przeciwko agitacji w celu podburzenia opinji publicznej w przedmiocie sposobu ustąpienia Wenecji. Dziennik ten powiada, że liczba tych którzy w ustąpieniu obecnem Wenecji upatrują poniżenie dla Włoch, jest bardzo małą, a nie tylko całe Włochy, ale i wszystkie państwa europejskie podzielają zdanie, iż wypadki przechyliły się na korzyść Włoch. *Monitor* sądzi iż do korzyści jakie osiągną Włochy i Austrja z obecnie układanego traktatu pokoju, należy policzyć zamierzone przez te państwa rozszerzenie traktatu handlu i żeglugi z 1851 r. W memorjale doręczonym jenerałowi Menabrea, rząd austrjacki uznaje ten traktat za punkt wyjścia do ściślejszego porozumienia się pod względem politycznym i handlowym.

Według wiedeńskiej *Debatte*, hrabia Belcredi zamierza wkrótce zwołać sejmy prowin-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

2 (14) września 1866 r.

Choćby i najsurowiej nawet krytykując sam wybór sztuk, szczególniej zaś tłómaczonych, jakie nam przedstawiają obecnie na scenie „Rozmaitości"—nie możemy jednak zaprzeczyć ani dyrekcji teatrów, ani nowemu jej reżyserowi, p. Stolpemu, ciągłej i niezwykłej gorliwości w pomnażaniu repertuaru i urozmaicaniu widowisk na małej scenie tutejszej. Co tydzień prawie, jawi się tam jakaś nowość lub też personel sztuk dawnych odświeżają nowe żywioły. Obecnie naprzykład mieliśmy dwukrotnie już przedstawioną, nową komedję, przełożoną z francuzkiego „Szuka siebie," komedję błahą pod względem głębszego znaczenia, ogołoconą z wszelkiej myśli przewodniej, pozbawioną wydatnych typów—lecz pełną dowcipu, ruchu i czysto francuzkiej werwy, a co najszczególniejsza, przetłómaczoną dobrze! Sama osnowa nowej komedji arcy słaba, choć ułożona zręcznie i zastosowana do wymagań sceny. Jerzy de Laurent, młody człowiek, ubogi i zakochany (wielu młodych ludzi znajduje się w tych warunkach), ażeby posiąść rękę ukochanej przez siebie Leonji (p. Rakiewicz), odpływa do Ameryki szukać fortuny, którąby mu otworzyła samolubne serce ojca kochanki i wyjednała zezwolenie na związek z nią ślubny;—naturalnie, że kochankowie przy rozstaniu, poprzysięgli sobie wzajemną stałość do grobowej deski i wieczną miłość—dwa kłamstwa popełniane zwykle przez zakochanych, dwie obietnice, które na szczęście, nie dotrzymują się nigdy! Jakoż, czuła Leonia, po upływie kilku miesięcy zapomniała nie tylko o wykonanej przysiędze, lecz i o samym Jerzym tak radykalnie, iż na uczynioną jej przez ojca propozycję zaślubienia p. Vérieres adwokata (p. Sawicki), przystała od razu i poszła zań niebawem. Jednakże marzyciel Jerzy, wbrew wszelkim rozsądnym przypuszczeniom a k'woli efektowi komedji, wzbogaca się istotnie na drugiej świata półkuli i po dwóch latach powraca miljonerem do Europy—gdzie spotkawszy na samym wstępie pokusę w osobie panny Bertrand, mającej ojca niedołęgę (p. Ostrowski) i nosek pięknie zadarty, gotów jest wyrzec się dawnej kochanki dla nowej. Wszelako honor i wspomnienie a mianowicie nagłe i niespodziane, jak śmierć litanjowa, spotkanie w teatrze z Leonią, o której zamęściu nie wie, skłaniają Jerzego do naznaczenia jej schadzki u pani de Sirvennes przyjaciółki Leonji (p. Figarska) gdzie też oboje przybywają, każde jednak z myślą uwolnienia się od dawnych przysiąg. Rzecz prosta, że Jerzy dowiedziawszy się wreszcie o zamęściu dawnej kochanki, poznawszy w jej mężu przyjaciela swego, pomimo obrażonej miłości własnej uniewinia ją chętnie—i zaślubia pannę Bertrand z zadartym noskiem, nakłoniwszy poprzednio zazdrosnego męża Leonji do postrzelenia go nabojem z soli kuchennej!

Jak widzicie, osnowa sztuki nie zbyt wzniosła, lecz tworząca wiele sytuacij istotnie komicznych. Z tych sytuacij umieli skorzystać artyści występujący w sztuce, albowiem role kobiece, jako bierne i działające bezwiednie, nie pozostawiają tam pola do rozwinięcia gry ani zasobów zdolności, chociaż p. Rakiewicz w głównej scenie, pomiędzy nią a Jerzym, potrafiła podnieść i uwydatnić drobne zdźbła soli kuchennej, które tam autor z pretensją do attyckiej rozrzucił... Już to najwyborniejszym w tej sztuce był p. Ostrowski, który niewielką i zaniedbaną przez autora rolę Bertranda, odegrał z taką starannością i opracowaniem w szczegółach, że uczynił nie tylko samą postać papy Bertranda, arcy komiczną, lecz nawet uwidomił w niej szczęśliwie lekki a prawdziwy typ ojca mającego za główny cel życia wydać córkę za mąż. Pp. Swieszewski i Sawicki, pierwszy w najlepszej i najwdzięczniejszej roli, drugi w podrzędnej, złożyli dowody uznanych już zresztą zdolności i przyczynili się nie mało do powodzenia komedji, która tylko przez dobrą grę artystów utrzymać się na scenie i zająć widzów może.

Najważniejszym, dla nas przynajmniej faktem, a raczej prawdziwą i nader przyjemną niespodzianką, było ostatnie przedstawienie Slubów Panieńskich Fredry—gdzie p. Piasecki, nie pierwszy raz zresztą, wystąpił w roli Gucia, Rychter odegrał stryjaszka Radosta po Chomanowskim, a Tatarkiewicz Albina. Nawet i role żeńskie Cioci i Anieli po pp. Kurcjuszowej i Ostrowskiej, zastąpione były przez pp. Borawską i Borkowską. Taka radykalna zmiana dawniejszego personelu w Slubach wzbudziła powszechne zajęcie,

cjonalne niewęgierskie do załatwienia czynności bieżących, a w końcu roku je rozwiązać, gdyż mandat ich upływa w kwietniu roku przyszłego, i następnie rozpisać wybory podług nowego systemu, tak ażeby w styczniu 1867 r. na nowo mogły być zwołane. Przez ten czas sejm węgierski miałby wypracować uchwałę o traktowaniu spraw wspólnych, a takowa zakomunikowana by była sejmom prowincjonalnym, z poleceniem wybrania delegacji do ścieśnionej rady państwa *ad hoc*. Poprzednio, zaraz po powrocie cesarza z Ischl, rada gabinetowa rozstrzygnie kwestję odrębnego ministerstwa węgierskiego. Z tego się okazuje, że mylne były pogłoski, jakoby układy w sprawie utworzenia tego gabinetu zapełnie rozchwiały się. Jednocześnie z redukcją i organizacją armji, wszystkie procentowe długi Austrji, mają być zamienione na jeden ogólny 5%, co jeżeli nie zmniejszy, przynajmniej uprości ciężar państwa.

Z powodu obaw o wywołanie kwestji wschodniej, *Patrie* wystąpiła z artykułem, w którym dowodzi konieczności jak najspieszniejszego uznania przez Portę księcia Karola hohenzolernskiego, za hospodara Rumunji, dodając, że uznanie innych mocarstw europejskich może nastąpić bez zezwolenia Porty, ponieważ stawiane przez nią warunki nie mogą być przyjęte. Zdaje się, iż *Patrie* przesadza położenie rzeczy. Cofnięcie wojsk tureckich z nad granic Rumunji, również jak i znaczne zmniejszenie armji w księstwach naddunajskich, zdają się dostatecznie wskazywać, iż nie musi zachodzić zbyt ważny spór pomiędzy Konstantynopolem a Bukaresztem. Że układy w przedmiocie uznania toczą się, wskazuje to niedawno podany przez nas telegram, donoszący o wyjeździe ministrów Sturdzy i Stirbeja do Konstantynopola.

Jak czynną jest w Anglji liga reformy wyborczej, okazuje się z tego, że w ciągu roku urządziła 600 meetingów w 10-u stołecznych i 20-u prowincjonalnych miastach i rozdała 100,000 egzemplarzy adresów, okólników i t. d.

Według ostatnich wiadomości z Ameryki, stronnictwo radykalne nie przestaje gwałtownie agitować przeciwko prezydentowi Johnsonowi.— Południowe rzeczpospolite amerykańskie postanowiły nadal używać praw odwetu względem handlu hiszpańskiego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z nad Buga, Zurichu i Paryża.

Telegramy.

Paryż, *14-go września. Monitor* **ogłasza konwencję, na mocy której Meksyk przekazuje Francji połowę dochodów z cła wywozowego.**

Florencja, *14-go września.* **Układy pokojowe postępują pomyślnie. Kwestje finansowe nie przedstawiają wielkich trudności.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Monachjum, 12 września.* Dom bankowy Erlanger i Spółka zawrze dziś umowę w przedmiocie pożyczki premiowej w wysokości 28 miljonów talarów. Emisja tej pożyczki nastąpi w obligach 100-talarowych, od których procent wynosić będzie 4 od sta. Premjum zaś wynosić ma 1 procent. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 11 września.* W Aussee (w Styrji) odbyło się zgromadzenie deputowanych z sejmów niemiecko-austrjackich, którzy naradzali się nad środkami zdolnemi utrzymać stanowisko niemców austrjaskich i zachować nadal styczność z Niemcami. Uchwalono, że utworzenie ścisłego stronnictwa niemieckiego jest niezbędne. Zgromadzenie uznało, że dualizm, ograniczony za pomocą uznania i wspólnego traktowania parlamentarnego spraw rzeczywiście wspólnych, jest jedyną formą dającą rękojmię osiągnięcia wolnego życia, przyczem niezbędną jest legalna reprezentacja krajów położonych z tej strony Litawy. *(Tamże.)*

* *Lowestoft* (w hrabstwie Suffolk), *10 września.* Drut telegrafu elektrycznego, przysposobiony przez kompanję telegraficzną Reutera dla przywrócenia komunikacji z Hanowerem, został tu wczoraj przywieziony. Przystąpiono natychmiast do założenia tego drutu i roboty idą pomyślnie. Sygnały są wyraźne. *(Tamże.)*

* *Frankfurt n. M., 12 września.* Na skutek zadowalniających objaśnień i przełożeń tutejszego ciała prawodawczego i kolegjum pięćdziesięciu jednego, komisarz cywilny Madai zaniechał zamiar żądania zobowiązań od pomienionych korporacij. — Spodziewany jest tu w tych dniach patent dotyczący objęcia Frankfurtu w posiadanie. (*Tamże.*)

* *Karlsruhe, 12 września. Karlsruher Z.* podaje z Wiednia, pod datą 10-go b. m., wiadomość, że hr. Trautmannsdorf, który był poprzednio posłem nadzwyczajnym austrjackim w Karlsruhe, mianowany został ministrem pełnomocnym w Berlinie. *(Tamże.)*

* *Paryż, 12 września. Monitor* stwierdza, że z początkiem lipca cholera ukazała się znowu w Paryżu. Najwyższa liczba wypadków śmierci, nie przewyższyła 150-u dziennie, lecz od końca lipca zaczęła się znacznie zmniejszać. Od 1-go września, liczba przecięciowa wypadków śmierci wynosiła dziennie 15 w szpitalach i 22 w mieście. *(Tamże.)*

* *Nowy Jork, 1 września.* Stronnictwo radykalne nie przestaje powstawać gwałtownie na prezydenta Johnsona. Delegowani konwentu radykalnego filadelfijskiego przybyli tu i odbyli wczoraj wieczorem meeting, na którym przyjęli rezolucje wymierzone przeciw p. Johnsonowi. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Berlin, 12 września. Prov. Corr.* zwracając uwagę na to, że wnioski komisji finansowej izby deputowanych nie mogą być przyjęte, powiada: Posiadanie pełnego skarbu jest kwestją żywotną dla Prus. W zapewnionej tylko ze wszech stron gotowości do wojny mogą Prusy utrzymać obecne swoje stanowisko i spełnić z zaufaniem zadania przyszłości. *(Wolffs T. B.)*

* *Berlin, 12 września.* Korespondencja Zeidlera rozwodzi się nad powodami, dla których spodziewane jest podjęcie na nowo kwestji wschodniej (*Schl. Z.*)

* *Wiedeń, 12 września.* Według doniesienia dziennika urzędowego, baron Gablenz postawiony został do dyspozycji.—Obiega pogłoska, że wojenne statki austrjackie wysłane zostały do Kandji dla obrony poddanych austrjackich. — Zarządzono postawienie korpusu obserwacyjnego na granicy wschodniej. - Internuncjusz cesarski powołany został do Wiednia. *(Tamże.)*

* Od dawnego czasu władze rządowe w królestwie zwracały szczególną uwagę na niedogodności dotychczasowego podziału m. Warszawy i przedmieścia Pragi, na sześć tylko parafij. Podział ten, przy ciągle wzrastającej ludności miasta, a w szczególności niektórych cyrkułów, okazywał się z upływem czasu coraz bardziej niedostatecznym. W skutek takiej nieproporcjonalności ludności rzymsko-katolickiej w parafjach, samo duchowieństwo napotykało częstokroć trudności w należytem zadosyć uczynieniu religijnym obrzędom i obowiązkom swoim.

Jak znaczne mogły być te trudności, łatwo pojąć już z tego, że naprzykład parafja Ś. Krzyża obejmowała całe dwa najznaczniejsze cyrkuły, i że zaliczona do niej ludność rzymsko-katolicka stała, wynosiła 34,000 dusz, a z ludnością niestałą do 50,000.

Okoliczności te nie mogły nie wywołać czynnej troskliwości obecnego zarządu sprawami duchownemi. Z wprowadzeniem w wykonanie reformy klasztornej w 1864 r., dyrektor główny spraw wewnętrznych i duchownych przyjąwszy na siebie, z upoważnienia JW. Namiestnika, inicjatywę w tym przedmiocie, bezzwłocznie, odezwą z dnia 20 listopada (2 października) 1864 r., N-ro 8,052/31,742, odniósł się do ówczesnego administratora arhcidjecezji warszawskiej ks. Rzewuskiego, żądając współudziału jego, w spiesznem uchyleniu wyżej przytoczonych widocznych niedogodności dla ludności rzymsko-katolickiej.

W skutek następnych korespondencji Komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych z b. administratorem archidjecezji ks. Rzewuskim, ułożony został, w początku roku 1865, projekt nowego podziału m. Warszawy i przedmieścia Pragi na dwanaście parafij; projekt ten zaakceptowany był przez tegoż ks. Rzewuskiego, i zakomunikowany przezeń przy odezwie z dnia 19 kwietnia (1 maja) 1865 r. N-ro 1,576, Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych.

Zgodnie z takowym projektem. Art. 10-em Ukazu Najwyższego z dnia 14 (26) grudnia 1865 roku o urządzeniu duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego w królestwie polskiem, w miejsce istnie-

---

tem bardziej, że komedja ta jako arcydzieło literatury dramatycznej, zawsze z jednakiem witaną jest zachwyceniem. Otoż p. Rychter, artysta znakomitego talentu, potrafił wprawdzie w wybornej i wystudjowanej grze i dykcji, podnieść bardziej niż jego poprzednik, niektóre pojedyncze sceny lub sytuacje, lecz w odtworzeniu całości roli nie przewyższył go wcale. Stryjaszek Radost jest to obywatel bogaty a niegdyś człowiek światowy—jego poruszenia i akcja powinny być przyzwoite, naturalne i dystyngowane nawet. Rychter, może chcąc inaczej wziąść tę rolę, ażeby nie naśladować niższego talentem poprzednika, dał ruchom stryjaszka za wiele rubaszności zaściankowej raczej, która właściwa takiemu np. Staroświęckiemu w „Żydach," tutaj odbiera postaci Radosta pewien odcień towarzyskiego respektu, który go otaczać powinien. — Tatarkiewicz w roli Albina był przewybornym—szczególniej zaś scenę przy oknie w czwartym akcie, odtworzył z taką poważną komicznością, że sala teatru zawrzała serdecznym śmiechem słuchaczy. Ale najświetniej i najszczęśliwiej wystąpił tym razem p. Piasecki, który zazwyczaj staranny i gorliwy w opracowaniu ról mu powierzanych—podczas tego wieczoru przewyższył wszelkie oczekiwania. Od czasu Komorowskiego, nigdy jeszcze nie widzieliśmy roli Gucia odegranej tak dobrze; obok życia i swobody akcji, serdeczne, pełne prawdy uczucie towarzyszyło każdej scenie, każdej sytuacji, gdzie dwa te przymioty połączyć było potrzeba. Od pierwszej do ostatniej sceny, Piasecki zdołał utrzymać się na jednostajnej skali—sceny uczuciowe z Anielą, odegrał z zapałem prawdziwego kochanka, cudne fragmenty fredrowskie, jakiemi przystrojona ta rola, wymówił czysto, dźwięcznie i z zapałem nawet, lecz nie nastroszył ich pretensjonalną deklamacją—słowem, odegrał swą rolę jak artysta skończony, rozumiejący najlżejsze odcienia myśli autora. - Szczerze, serdecznie winszujemy młodemu artyście tryumfu tego wieczoru — jednomyślne oklaski publiczności i kilkakrotne ze sceny wywoływania po silniejszych roli ustępach - zaświadczyły, że cały ogół słuchaczy podzielił nasze o grze Piaseckiego zdanie.

P. Borawska, której zdolnościom dramatycznym nie raz już oddawaliśmy zasłużone pochwały—nie dorównała wprawdzie p. Kurcjuszowej w roli cioci; brakowało jej może tej swobodnej, naturalnej dystynkcji jaka odznacza grę p. Kurcjuszowej w rolach podobnego rodzaju tak dalece, że widz patrzy na nią zawsze jak na rzeczywistą postać z życia, zapominając o aktorce która ją przedstawia; — powiemy wszelako na pociechę p. Borawskiej, że gra jej ustępując pod tym względem grze poprzedniczki, posiada jednak nie mało wartości i korzystnie ocenioną została.

Nie mówiąc tu o p. Bakałowicz, która jest zawsze nieporównaną Klarą—musimy oddać słuszne i serdeczne pochwały p. Borkowskiej, występującej w roli Anieli. Rola ta przypada wybornie do usposobienia młodej i powabnej artystki: łagodność pełna uroku, czucie głębsze i rzewne, nie mogły znaleźć szczęśliwszej przedstawicielki. Oklaskami i przywołaniem publiczność okazała swoje zadowolenie p. Borkowskiej, przy której rola Anieli pozostaćby trwale powinna.

Wkrótce, bo w przyszły poniedziałek, będziemy znowu patrzeć na wystąpienie nowego debiutanta w roli Oskara, w dramie „Życie Szulera". Jest nim p. Leszczyński, artysta sceny wileńskiej, o którego zdolnościach słyszeliśmy pochlebne zdanie od tych, którzy go na próbie widzieli; przedstawienie to Szulera, da również sposobność p. Nowińskiemu doświadczyć sił w nowym rodzaju, albowiem powierzono mu rolę Warnera, grywaną dotąd przez Trapszę, w której odznaczyć się może.

Ze sceny wielkiego teatru, nie przybyło nam żadnego do kroniki materjału. Wprawdzie, podczas ostatniego przedstawienia „Violetty", Filleborn i Kwiecińska okrywani byli pełnemi zapału oklaskami— lecz zaszczyt ten spotyka zawsze tych dwoje utalentowanych artystów i słusznie im należy— za to doniesiem czytelnikom o wkrótce już, bo w przyszłym tygodniu mającej się ukazać „Łucji z Lamermooru" na scenie wielkiej. Rolę Edgara wykona Filleborn, partję Łucji śpiewać będzie p. Dowiakowska, Astona zaś i to wybornie niewątpliwie, przedstawi nam p. Köhler. Z prawdziwą niecierpliwością oczekujemy na to wznowienie ulubionej opery. *Al.*

jących poprzednio w m. Warszawie i przedmieściu Pradze sześciu parafij, Najwyżej postanowionem zostało urządzenie dwunastu parafij.

W wykonaniu powołanego artykułu Ukazu, wyjednaną została decyzja JW. Hr. Namiestnika w królestwie, zatwierdzająca skład i granice każdej z nowoutworzonych parafij, a w następstwie tego, na stosowne przedstawienie miejscowej władzy djecezjalnej i na zasadzie przepisów zawartych w pomienionym Ukazie, komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych zatwierdziła wybranych przez władzę djecezjalną kandydatów na proboszczów i administratorów rzeczonych parafij, i zarządziła wypłatę należnych im według etatu nowych płac.

Tym sposobem wprowadzone zostały w wykonanie następujące rozporządzenia:

1) Ponieważ parafją przy katedralnym i zarazem parafialnym kościele Ś. Jana (16,887 parafian) zarządza gremialnie kapituła metropolitalna warszawska, przeto należna według etatu dla proboszcza tej parafji płaca, przekazaną została do rozporządzenia wzmiankowanej kapituły, na ręce jednego z prałatów.

2) Do parafji przy kościele Najświętszej Panny Marji (12,130 parafian) przeznaczonym został, z tytułem administratora, dotychczasowy wikarjusz w tejże parafji ks. Maciej Roguski.

3) Do parafji Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej (8.404 parafian) z tytułem proboszcza, ks. Antoni Więckowski, były proboszcz w Tarczynie.

4) Do parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, (16,500 parafjan), z tytułem administratora, ks. Onufry Osiński, przełożony nieetatowego klasztoru kks. karmelitów w Warszawie.

5) Do parafji Ś. Andrzeja przy kościele Ś. Karola Boromeusza (11,964 parafjan), z tytułem administratora, były proboszcz kościoła w Mińsku, ks. Piotr Metecki.

6) Do parafji Ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej (10,842 parafjan), z tytułem administratora, ks. Tomasz Mościcki, były proboszcz kościoła w Okuniewie.

7) Do parafji przy kościele Ś. Aleksandra (11,830 parafjan), z tytułem proboszcza, ks. Jan Leski, były proboszcz kościoła w Łomnie.

8) Do parafji Ś. Trójcy na Solcu (8,257 parafjan), z tytułem administratora, ks. Józef Hollak, były proboszcz kościoła w Radzyminie.

9) Do parafji Ś. Krzyża (18,500 parafjan), z tytułem administratora, ks. Adam Jakubowski, członek rady wychowania publicznego.

10) Do parafji przy budującym się obecnie kościele Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim (16,152 parafjan), z tytułem administratora, ks. Michał Midwoch, były komendarz kościoła w Rembertowie.

11) Do parafji S. Barbary na cmentarzu Ś-to-Krzyzkim (2,440 parafjan), z tytułem administratora, ks. Adam Wyrzykowski, były proboszcz kościoła w Pleckiej Dąbrowie.

12) W parafji Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze (4170 parafjan), pozostaje proboszczem, zajmujący dotąd toż stanowisko, administrator archidjecezji warszawskiej, szanowny prałat ks. Stanisław Zwoliński.

Wszyscy wyżej wymienieni proboszczowie i administratorowie parafij w Warszawie, ostatecznie już wprowadzeni zostali przez władzę duchowną w wykonanie poruczonych im obowiązków, a ponieważ budowa kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, nie jest jeszcze ostatecznie ukończoną, przeto obrzędy religijne dla tej nowej parafji spełniane są przez administratora onej czasowo w kościele Ś. Krzyża.

Jednocześnie, w każdej z nowych parafij zainstalowane zostały przez Magistrat, w d. 18 (30) sierpnia r. b., na zasadzie prawa, dozory kościelne, z przeznaczeniem do składu takowych kandydatów wybranych przez parafjan z grona właścicieli nieruchomości miejskich, a mianowicie niżej wyszczególnionych osób:

1) W parafji Przemienienia Pańskiego, w granicach III policyjnego cyrkułu;

Aleksander Prażmowski, właściciel nieruchomości Nr 546;

Hr. Aleksander Przezdziecki, właściciel nieruchomości Nr. 471;

Leon Skiwski, właściciel nieruchomości Nr 484*a*.

2) W parafji Ś. Antoniego, w granicach XI policyjnego cyrkułu:

Karol Kożuchowski, właściciel nieruchomości Nr 640;

Aleksander Wambach właściciel nieruchomości Nr 414;

Franciszek Radziszewski właściciel nieruchomości Nr 2,637.

3) W parafji Ś. Barbary, dla niektórych rewirów policyjnych cyrkułu VIII:

Adam Trzeciecki właściciel nieruchomości Nr 1582;

Józef Lisowski, właściciel nieruchomości Nr 1414;

Józef Boczkowski, właściciel nieruchomości Nr 1,643.

4) W parafji Ś. Trójcy: dla niektórych rewirów cyrkułów IX i X:

Wincenty Tworkowski właściciel nieruchomości Nr 2,994;

Antoni Stalewski, właściciel nieruchomości Nr $286^2/_3/_4$;

Marceli Chibczyński, właściciel nieruchomości Nr. 2823;

5. W parafji Wszystkich Świętych, dla niektórych rewirów cyrkułu policyjnego VIII:

Ignacy Paszkiewicz, właściciel nieruchomości Nr. 1143;

Jan Papi, właściciel nieruchomości Nr. 1087 *g*.;

Andrzej Łukański, właściciel nieruchomości Nr. 1054*a*.

6. W parafji Narodzenia Matki Boskiej, w granicach cyrkułów V i VI:

Leopold Moraczewski, właściciel nieruchomości Nr. $84^a/_7$;

Aleksander Prejss, właściciel nieruchomości Nr. 705;

Piotr Wnorowski, właściciel nieruchomości Nr. 2503.

Nakoniec wspólnemi rozporządzeniami komisij rządowych sprawiedliwości i spraw wewnętrznych i duchownych, zaprowadzone zostały jednocześnie we wszystkich parafjach warszawskich nowe księgi metryczne dla aktów stanu cywilnego. Stare księgi we wszystkich parafjach zostały zamknięte od d. 15-go (27) sierpnia r. b., a nowe, w należytym porządku zalegalizowane przez dziekana kościołów warszawskich ks. Witmana, oddane zostały do kancelarij parafjalnych dla stosownego użytku.

W wykonaniu artykułu 21-go Najwyższego Ukazu, wzmiankowanym proboszczom i administratorom dwunastu parafij w Warszawie i na Pradze, wyznaczeni zostali do pomocy 56-u wikarjuszów, a następnie, na przedstawienie komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, wyasygnowaną została, z decyzji JW. Namiestnika w królestwie, odpowiednia suma na utrzymanie ich, przy powiększeniu płacy wikarjuszów warszawskich o 50%, w porównaniu z płacą innych wikarjuszów parafjalnych. Na takowe urzędy zostali już wybrani, przedstawieni komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych i przez nią zatwierdzeni, 40 wikarjuszów, tak z pomiędzy osób pozostających dotąd na tychże urzędach, jakoteż z grona duchowieństwa zamiejskiego. Brakujący jeszcze 16 wikarjuszów, będą w tych dniach zatwierdzeni.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, ze szczególną troskliwością zajmuje się także obecnie urządzeniem w zupełności dostatecznych lokalów dla tych z pomiędzy proboszczów i wikarjuszów przy każdym z dwunastu dawnych i nowych kościołów parafjalnych, którzy jeszcze nie byli pod tym względem zupełnie dostatecznie zaopatrzeni; rzecz ta w krótkim czasie ukończoną będzie.—W tym celu, między innemi, obecnie wyasygnowane już zostały dwie sumy: 11,863 rs. 93 kop. i 7,806 rs. 13 kop. na wystawienie nowych zabudowań plebańskich, w parafjach: Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze i św. Barbary, i utworzono już komitety złożone z osób duchownych i cywilnych dla spieszniejszego i dokładniejszego wykonania tych budowli.

Oprócz tego, wstrzymana podczas ostatnich w kraju nieporządków, budowa kościoła na placu Grzybowskim, prowadzi się obecnie z czynną usilnością, ku czemu zatwierdzony został oddzielny anszlag na sumę 28,288 rs. $2^1/_2$ kop. na te roboty, które mają być dokonane koniecznie w r. b., a przytem głównie na zupełne ukończenie dolnego kościoła, iżby nabożeństwo w nim było wprowadzonem nie dalej jak w nadchodzącej jesieni; dla skutecznego zaś nad tem nadzoru, ustanowiony został osobny komitet.

Jednocześnie ze środkami przedsięwziętemi względem wzmiankowanego urządzenia parafij warszawskich, wprowadzone zostały także w wykonanie postanowienia Ukazu z d. 14-go (26) grudnia 1865 r. dotyczące tak nowego podziału na klasy wszystkich w ogóle parafij w królestwie polskiem, jak i w ogóle zapewnienia duchowieństwu parafjalnemu utrzymania Najmiłościwiej etatem oznaczonego.

W tym celu komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, za porozumieniem się z właściwemi władzami djecezjalnemi, oznaczyła, które mianowicie z parafij znajdujących się za obrębem m. Warszawy, zaliczone być winny do klasy 1-ej i które do 2-ej, i które mają być na przyszłość zarządzane przez administratorów, tudzież zarządziła pierwiastkowy rozdział po parafjach etatów dla wikarjuszów oznaczonych.

Tym sposobem wyasygnowanie całemu duchowieństwu w królestwie utrzymania za pierwszy tercjał r. b. nie doznało żadnej w czasie właściwym zwłoki, i również w swoim czasie wydano rozporządzenia względem uiszczenia płac takowych za ubiegły z końcem sierpnia r. b. drugi tercjał.

W ogóle wszystkie rozporządzenia Ukazu Najwyższego z d. 14 (26) grudnia 1865 r. dotyczące, zabezpieczenia duchowieństwa rzymsko-katolickiego w królestwie polskiem, tak katedralnego jakoteż parafjalnego, stopniowo i dokładnie wprowadzane są w wykonanie.

W celu należytego ułożenia, według art. 30 i 31 Ukazu z d. 14 (26) grudnia 1865 r., przepisów o obróceniu na potrzeby kościelne dochodu od opłaty pobieranej przez duchowieństwo za spełnianie posług religijnych (jura stolae), komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych odniosła się pod d. 19 (31) sierpnia r. b. Nro 3568 do wszystkich władz djecezjalnych z prośbą o zakomunikowanie swoich w tym przedmiocie uwag i wniosków.

Nakoniec, w wykonaniu art. 34 wzmiankowanego Ukazu, którym włożony został na komisję rządową obowiązek ułożenia i przedstawienia do komitetu urządzającego, projektu przepisów co do zabezpieczenia emerytury, przy ile być może mniejszych potrąceniach, proboszczom, administratorom i wikarjuszom, z powodu podeszłego wieku lub choroby zmuszonym opuścić obowiązki swoje, — komisja rządowa zająwszy się zebraniem potrzebnych dla takowego projektu materjałów, zażądała od władz djecezjalnych odpowiednich z ich strony w tym przedmiocie uwag, oraz weszła w należne porozumienie z komisją emerytalną. Po skompletowaniu wszystkich materjałów, przystąpionem będzie bezzwłocznie do ułożenia rzeczonego projektu dla przedstawienia takowego do rozpoznania komitetowi urządzającemu.

Pozostaje przeto głównie tylko ułożenie nowych etatów dla konsystorzów i seminarjów djecezjalnych; lecz i tym przedmiotem komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych obecnie czynnie zajmuje się, a tymczasem instytucje te zapewnione mają utrzymanie z funduszów, jakie na ten cel w budżecie są oznaczone.

Takim sposobem, dobroczynna dla kraju reorganizacja duchowieństwa, obecnie, rzec można, we wszystkich głównych zarysach swoich albo wprowadzoną jest, lub ściśle wprowadza się w ostateczne wykonanie, w dokładnem spełnieniu Woli Najwyższej.

---

* (Rozpoczęcie czynności sądowych). Wczoraj, jak donosiliśmy, jako w zwykłym terminie rozpoczęcia prac sądowych po upłynionych ferjach, za poprzedniem wysłuchaniem stosownego nabożeństwa w kościele farnym św. Jana, zagajonem zostało, pod nieobecność w Warszawie dotkniętego niespodziewaną słabością naczelnego prokuratora IX departamentu rządzącego senatu Chwaliboga, krótkiem przemówieniem pomocnika tegoż prokuratora Prokopowicza, pierwsze publiczne po ferjach posiedzenie warszawskich departamentów senatu.

* (Lekarze rewirowi) *W rozkazie do Warszawskiej policji wykonawczej* z 22 sierpnia (3 września) zamieszczona została następująca lista lekarzy, przeznaczonych do administracyjnych rewirów miasta dla udzielania pomocy tym co dostają cholery, z wskazaniem mieszkania każdego, a mianowicie lekarze: w I-ym i II-im cyrkule: Dorantowicz w domu pod N. 23 przy ulicy Śto-Jańskiej, Kosztulski pod N. 275 przy ulicy Freta, Karwowski pod N. 442 na Krakowskiem-Przedmieściu, Lubelski pod N. 453 na Krakowskiem-Przedmieściu, Gregorowicz pod N. 617*a* przy ulicy Daniłowiczowskiej, Janikowski pod N. 497*a* przy ulicy Miodowej, Kadler pod N. 1,078*a* przy ulicy Granicznej, Karwacki pod N. 161 przy ulicy Nowomiejskiej, Bugajski pod N. 444 na Krakowskiem-Przedmieściu, A..tecki pod N. 477*b* przy ulicy Senatorskiej, Witkowski pod N. 600*a* przy ulicy Bielańskiej, Braun pod N. 166 przy ulicy Nowomiejskiej, Grossheit pod N. 2,254 na Nalewkach, Chomętowski pod N. 1,241 przy ulicy Pańskiej, Szancer Władysław pod N. 1,781 przy ulicy Śto-Jerskiej i Chmieliński Adolf pod N. 277 przy ulicy Freta;—w III-im, IV-ym, V-ym i VI-ym: Kulesza pod N. 460 przy ulicy Senatorskiej, Hirschfeld pod N. 471 przy ulicy Senatorskiej, Piotrowski pod N 552/3 przy ulicy Długiej, Eborowicz pod N. 501 przy ulicy Podwal, Krasowski pod N. 492 przy ulicy Miodowej, Grün pod N. 2,251 na Nalewkach, Rapaport pod N. 2,255 na Nalewkach, Tugenhold pod N. 2,245 na Nalewkach, Wolpert pod N. 2,241 na Nalewkach, Rothwandt pod N. 2,247*a* na Nalewkach, Winikowski pod N. 2,428 na Nowolipiu, Goldsobel pod N. 1,813 przy ulicy Franciszkańskiej, Miller Konstanty pod N. 440 na Krakowskiem-Przedmieściu, Żłobakowski pod N. 1,574*g* przy

ulicy Widok, Pawluć pod N. 1,098*a* przy ulicy Twardej, Rybicki pop N. 1,077*e* przy ulicy Granicznej, Waissenblutt pod N. 2,375*a* przy ulicy Dzielnej, Belke pod N. 1,251 na Nowym Świecie, Studencki pod N. 2,622 na Nalewkach, Broniewski pod N. 2,323 przy ulicy Dzikiej i Nowakowski pod N. 576 przy ulicy Długiej; — w VII-ym i VIII-ym cyrkule: Wolf pod N. 955 przy ulicy Żabiej, Weinberg pod N. 956*a* przy ulicy Żabiej, Brüner pod N. 797 przy ulicy Elektoralnej, Stanczykiewicz pod N. 2,264 na Nalewkach, Winnicki pod N. 892 przy ulicy Chłodnej, Kosiewicz pod N. 783 przy ulicy Elektoralnej, Śliwicki pod N. 809 przy ulicy Solnej, Kuszkowski pod N. 750/1 przy ulicy Elektoralnej, Grabowski pod N. 732 na Lesznie, Nawrocki pod N. 3,100 przy ulicy Wolskiej, Schör pod N. 1,080 przy ulicy Twardej, Oczapowski pod N. 1,310 na Nowym Świecie, Markusfeld pod N. 1,400 przy ulicy Marszałkowskiej, Schwebel pod N. 1,436 przy ulicy Wielkiej, Sikorski pod N. 1,394 przy ulicy Marszałkowskiej, Sakse pod N. 1,574 przy ulicy Widok, Hersz pod N. 1,443 przy ulicy Wielkiej, Obrębski pod N. 1,331 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Dobieszewski pod N. 1,352*b* przy ulicy Mazowieckiej, Stankiewicz pod N. 1,318 na Nowym Świecie, Kwaśnicki pod N. 366 na Krakowskiem-Przedmieściu, Hertz pod N. 969 przy ulicy Granicznej, Simon pod N. 1,083 przy ulicy Twardej i Seemann pod N. 1,087 przy ulicy Twardej; — w IX-ym i X-ym cyrkule: Ignatius w koszarach ułańskich, Taczanowski pod N. 1,565 przy ulicy Chmielnej, Wojcikiewicz pod N 1,334*b* przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Chojnowski pod N. 412*a* na Krakowskiem-Przedmieściu, Wszebor pod N. 1,526 przy ulicy Chmielnej, Fuker pod N. 1,618*o* przy ulicy Żurawiej, Roman w domu IX-go cyrkułu, Biberstein pod N. 2,916*a* na Solcu, Sawary pod N. 2,970/1 na Solcu, Neugebauer pod N. 1,258 na Nowym-Świecie, Frydrych pod N. 1,577 przy ulicy Brackiej, Rogowicz pod N. 1,397 przy ulicy Marszałkowskiej, Rosenzweig pod N. 2,162 przy ulicy Bonifraterskiej, Czajewicz pod N. 1,323 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Kraszewski pod N. 1,335 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Estreicher pod N. 1,325 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Liebchen pod N. 1351 przy ulicy Mazowieckiej, Giersztowt pod N. 1,363*a* przy ulicy Jasnej i Katarzyński pod N. 1,535 przy ulicy Chmielnej; — w XI-ym i XII-ym cyrkule: Kryszka pod N. 395 na Krakowskiem-Przedmieściu, Bernard pod N. 971 przy ulicy Granicznej, Portner pod N. 1,079 przy ulicy Twardej, Tyrchowski pod N. 393*b* na Krakowskiem-Przedmieściu, Swietlicki pod N. 1,618*c* przy ulicy Żurawiej, Jasiński pod N. 390/1 na Krakowskiem-Przedmieściu, Kryże pod N. 390 na Pradze, Wojciechowski pod N. 156 na Pradze i Blumengarten pod N. 176 na Pradze.

* (Szczepienie zapobiegające cholerze). Otrzymaliśmy następujący list od d-ra Józefa Piotrowskiego, który jako dotyczący zdrowia publicznego, chętnie zamieszczamy: „Kiedy w ostatnich czasach tak silna panowała w Szczecinie cholera, tamtejszy doktór Brandt zrobił doświadczenie, którego nadzwyczaj pomyślne skutki, godne są publicznego ogłoszenia. Doktór Brandt na zasadzie doświadczeń lekarzy indyjskich i na naglące zachęcania d-ra Honigbergera, praktykującego w Kalkucie, szczepił skoncentrowaną tynkturę Quassji, *jako środek od cholery zabezpieczający.* Powiada tenże dr. Brandt, że no przeszło 600 osób najbardziej eksponowanych z powołania swego, którym szczepienie uskutecznił, żadna cholery właściwej nie dostała, chociaż były niektóre później dotknięte djarją lub wymiotami; tymbardziej żadna nie umarła, co jest istotnie zastanawiające. Szczepienie samo odbywa się jak zwykle i każden z łatwością, raz widząc, będzie mógł sam sobie to uskutecznić, gdyż operacyjka ta *musi być co tydzień powtarzana*, przez cały czas silnego trwania epidemji. Lekkie te zadraśnięcia, goją się prędko, czemu pomagać ma trochę dodanego siarczanu żelaza. Formuła używana przez d-ra Brandta jest: na jedną uncję skoncentrowanej tynktury, 15 gr. siarc. żel. krystaliczowanego i pół drachmy tłuczonych goździków korzennych. Ten ostatni dodatek zdaje mi się zbytecznym. Sądzę właściwem w interesie ludzkości, właśnie w czasie zjawiającej się cholery, środek powyż cytowany podać do wiadomości publicznej; za pewność jego nikt ręczyć nie może, spróbować jednak nie zawadzi, gdyż nie będąc szkodliwym, z pewnością umysł wielu trwożliwych moralnie podnieść może."

* (Porównanie dochodu za miesiąc sierpień). *A)* Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej: w r. 1865: z ruchu osób rs. 63,608 k. $85\frac{1}{2}$, z przewozu towarów rs. 97,626 k. 71, różne dochody rs. 8,946 k. $6\frac{1}{2}$, razem rs. 170,180 k. 63; — w r. 1866: z ruchu osób rs. 60,916 k. 49, z przewozu towarów rs. 113,165 k. 96, różne dochody rs. 7,950 k. 15, razem rs. 182,032 k. 60, w roku 1866 więcej o rs. 11,851 k. 97. Od początku stycznia do końca sierpnia r. 1866 dochód wynosi rs. 1,366,180 kop. $55\frac{1}{2}$; w tym samym czasie r. 1865 dochód wynosił rs. 1,291,637 k. 73, zatem w r. 1866 więcej o rs. 74,542 kop. $82\frac{1}{2}$. — *B)* na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej: w r. 1865: z ruchu osób rs. 15,846 kop. 2, z przewozu towarów rs. 13,275 k. 26, różne dochody rs. 9,879 k. $73\frac{1}{2}$, razem rs. 39,001 k. $1\frac{1}{2}$; — w r. 1866: z ruchu osób rs. 16,086 k. 1, z przewozu towarów rs. 14,800 k. 33, różne dochody rs. 6,135 k. 41, razem rs. 37,021 k. 75, w roku 1866 mniej o rs. 1,979 k. $26\frac{1}{2}$. Od początku stycznia do końca sierpnia 1866 r. dochód wynosi rs. 295,913 k. 58; w tym samym czasie w r. 1865 dochód wynosił rs. 272,729 k. $24\frac{1}{2}$, zatem w r. 1866 więcej o rs. 23,184 k. $33\frac{1}{2}$.

* (Główne wygrane pożyczki premiowej 2-ej emisji). Dom handlowy bankiera *Stanisława Lessera* w Warszawie przy ulicy Miodowej odebrał z Petersburga wiadomość telegraficzną o głównych wygranych z wczorajszego pierwszego ciągnienia premiowej pożyczki 2-ej emisji.—W ciągnieniu tem:

Rsr.	200,000	wygrał bilet serji	9,437	№	25
„	75,000	„ „ „	11,913	„	25
„	40,000	„ „ „	16,688	„	10
„	25,000	„ „ „	8,821	„	8
„	10,000	„ „ „	5,652	„	21
„	10,000	„ „ „	13,096	„	25
„	10,000	„ „ „	5,401	„	44
„	8,000	„ „ „	1,998	„	30
„	8,000	„ „ „	15,104	„	31
„	8,000	„ „ „	13,151	„	18
„	8,000	„ „ „	8,904	„	49
„	8,000	„ „ „	853	„	44

Urzędowa lista wszystkich wygranych dopiero za dni kilka nadejdzie.

* (Spiewacy francuzcy) jak o tem już wspominaliśmy, zakończą dziś wieczorem swoje przedstawienia w Eldorado, a po jednodniowej pauzie wystąpią pojutrze, to jest w przyszłą niedzielę, w *Dolinie Szwajcarskiej*, w ogrodzie lub na sali, stosownie do pogody.

Al.

* (Wyścigi konne), jak donosiliśmy, odbędą się jutro i pojutrze na polu mokotowskiem.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym z rana, w fabryce fornierów p. Jolles et comp. przy ulicy Dzielnej, w skutek pęknięcia kotła parowego w maszynie o sile 26 koni, wynikła eksplozja i kocioł wysadziwszy w powietrze cały budynek, w którym się znajdował, przeleciał przez podwórze na przestrzeni 17 arszynów, przebił drewniany parkan ogrodu N. 2375*a*., połamał w tymże na przestrzeni 43 arszynów kilka drzew i wrywszy się w murowany skład cukru Hermana Epstejna, w którym było 30 beczek cukru, rozbił sześć beczek około 45 pudów wagi, pokruszywszy takowy prawie na miazgę; straty z wypadku tego wynikłe w przybliżeniu obliczono w fabryce, zabudowaniach i utensyliach Jollesa na rs. 10,000, w składzie cukru Epstejna na rs. 1,000 i w domu pod N. 1375*d*. na rs. 300; z ludzi znajdujących się w fabryce nikt nie uległ żadnemu wypadkowi. — W tymże dniu wieczorem, w domu pod N. 1077, przy ulicy Granicznej, Dominik Szafnicki, uczeń aptekarski, przygotowawszy masę składającą się z saletry, siarki i węgla, naładował takową w kawałek lufki długości około arszyna, a zatkawszy z jednej strony korkiem i wyszedłszy na podwórze zapalił z jednej strony, z czego gdy się już wysypały iskry, Szafnicki sądząc, że w lufce nic już nie pozostało, wziął za jeden koniec lufki, a drugim uderzył o ziemię, w tej chwili lufka pękła i rozerwała mu dłoń prawej ręki. Przyzwani natychmiast doktorzy, zmuszeni byli amputować mu dłoń.—Również dnia wczorajszego, w domu pod N. 1587, przy ulicy Brackiej, Michał Swiątkowski, uczeń kamieniarski, przy wciąganiu na pierwsze piętro kamienia ciosowego, przeznaczonego do układania schodów, przez własną nieostrożność tymże mocno przygnieciony został.

---

* († Murawiew). *J. de St. Pet.* pod 29 sierpnia v. s. pisze: „Donoszą nam o śmierci jenerała hrabiego Murawiewa, członka rady państwa, który w ostatnich czasach prezydował w komisji śledczej, ustanowionej w sprawie zamachu na życie Najjaśniejszego Pana. Zbyt późno otrzymujemy tę wiadomość, aby dołączyć do niej rys bijograficzny zmarłego, jednego z ludzi, których stałość charakteru wzbudziła zarazem najwięcej rekryminacij i najwięcej sympatji, lecz niezawodnie jednego z tych, których przywiązanie do Monarchy i do kraju nie ulegało najmniejszej nawet wątpliwości. W kilku wierszach nie można ocenić długiego jego zawodu. Dziś ograniczamy na wzmiance o tej stracie; powiemy następnie jak należy, o człowieku i o jego dziele."

* (Szkoła żydowska w Mińsku). 2-go sierpnia w Mińsku gmina żydowska założyła szkołę dla dzieci kupców i zamożniejszych mieszczan swego wyznania. Przy otwarciu tej szkoły stawiło się 79 uczni, z których zakwalifikowano do 1-ej klasy 50-ciu, do 2-ej — 24, a do 3-ej — 5-ciu. Wykład nauk w tej szkole rozpoczął się 3-go sierpnia. *(Wil. Wiest.)*

* (Odnowienie pomnika pułkownika Diejewa). *Wil. Wiest.* pisze: „W r. 1794, podczas rokoszu polskiego w Wilnie, dowódca pułku kazańskiego piechoty, pułkownik Diejew, został śmiertelnie raniony wystrzałem przez księdza karmelitę nazwiskiem Cielica, danym z kaplicy Ostrobramskiej. Zwłoki tego pułkownika pochowane zostały o 9 wiorst na trakcie Oszmiańskim, gdzie postawiony był mu pomnik, który w ostatnim czasie uległ zniszczeniu. Obecnie odnowiono ten pomnik, i w dniu 21 sierpnia uroczyście poświęcono w obecności głównego naczelnika kraju.

* (Telegraf amerykański). *Birż. Wied.* podają co następuje o urządzeniu telegrafu amerykańskiego w posiadłościach rosyjskich: „Wszelkie prawie badania i pomiary ciaśniny Berynga już ukończono. W roku bieżącym dokonane będą następujące prace, rozłożone na kilka oddziałów: telegraf od Kenela przedłużony zostanie na 800 mil; urządzony będzie dystans od portu Granlej do Kwiczpaku i dalej na dolinie tej rzeki, od ujścia Anadyru do wyspy Anadyrskiej, od Ochocka do Giżyginska, a może aż do dystansu anadyrskiego; między odnogami Granleja i Sieniawina (184 m.) a przylądkami Sponberg i Tołstoj (na odnodze anadyrskiej, 210 m.) mają być założone liny we wrześniu. Wiadomości te nadesłał ajent rządu naszego, znajdujący się przy kompanji, wraz z poświadczeniem uprzejmości, z jaką przyjmują amerykanie podróżnych rosjan, i szczerej sympatji dla Rosji."

Rozejm i układy.

* (Układy dyplomatyczne), które prowadzone są jeszcze pomiędzy Prusami i innemi państwami niemieckiemi, natrafiają na wielkie trudności. Z Saksonją nie osiągnięto jeszcze dotąd żadnego porozumienia. Układy z Meiningenem, które Prusy musiały zerwać z powodu oporu stawianego przez księcia, nie zostały na nowo wszczęte. Jedynie z księstwem Reuss starszej linji porozumienie jest blizkiem powodzenia. Księżna-regentka Karolina przysłała do Berlina pełnomocników, mających prowadzić układy w przedmiocie przystąpienia księstw Reuss-Greiz do składu związku północno-niemieckiego. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Lord Stanhope). Dzienniki londyńskie donoszą, że następcą po lordzie Cowley na posadzie posła w Paryżu, będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa lord Stanhope, jeden z najznakomitszych dyplomatów angielskich. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Kwestja węgierska; sejmy). *Wiedeń, 10-go września.* Układy z węgierskimi mężami stanu zostały ukończone, i wynikłe z nich kombinacje roztrząsane będą wkrótce na radzie ministerjalnej. Lecz nim to nastąpi, upłynie z kilka dni, gdyż przedewszystkiem cesarz musi wrócić z Ischl, a obok tego ministrowie, którzy wyjechali za urlopami, powinni objąć napowrót swe obowiązki. Wówczas roztrząsaną będzie przedewszystkiem kwestja mianowania ministerstwa węgierskiego, jakkolwiek takowa może być już teraz uważana za rozstrzygniętą zgodnie z życzeniami węgrów. Następnie układy z sejmem węgierskim powierzone zostaną wyłącznie ministerstwu węgierskiemu, a tymczasem hr. Belcredi zwoła wszystkie sejmy niewęgierskie, które mają załatwić ile możności jak najrychlej bieżące sprawy krajowe. Gdy się to stanie, co nastąpi około końca grudnia, wówczas wszystkie sejmy z tej strony Litawy zostaną rozwiązane, zwłaszcza, że termin ich mandatów upływa w kwietniu 1867; zarządzone przeto zostaną nowe wybory, podług nowego prawa wyborczego, które ma być dopiero uchwalone, nowe zaś sejmy zwołane zostaną w styczniu 1867. Przez ten czas sejm węgierski ukończy swe wypracowanie w przedmiocie spraw wspólnych i sposobu traktowania takowych; wypracowanie to zakomunikowane zostanie następnie sejmom krajów położonych z tej strony Litawy, które to sejmy wezwane zostaną do posłania swych reprezentantów do ścieśnionej rady państwa, mającej roztrząsnąć pomienione wypracowanie. Reszta załatwioną zostanie stosownie do okoliczności. (*Nordd. A. Z.*)

* (Reorganizacja armji). *Wiedeń, 10-go września.* Rozkazem cesarskim z daty wczorajszej, zarządzony został nowy podział pułków piechoty. Każdy z tych pułków składał się podczas ostatniej wojny z 4 bataljonów, czyli 24 kompanij, oraz z 2-ch kompanij zapasowych. Przeto 80 pułków piechoty liczyło ogółem 2,080 kompanij. Podług nowej organizacji, każdy pułk piechoty składać się będzie z 4 bataljonów, mających po 4 kompanje każdy, oraz

z oddziału zapasowego, na początek zaś będzie wszystkiego tylko 1,240 kompanij. W miejsce 7-u pułków wenecjańskich, ubywających z armji austrjackiej, utworzone zostaną nowe pułki z kontyngensów innych prowincij. Projektowane jest zwiększenie liczby pułków piechoty z 80 na 100, tak iżby piechota linjowa liczyła, po zupełnem przeprowadzeniu tej organizacji, 1,800 kompanij, a zatem około 360,000 ludzi na stopie wojennej. Zredukowanie batalјonów do 4-ch kompanij, uskutecznione także zostanie w batalјonach strzelców, lecz liczba tych batalјonów zwiększona zostanie za pomocą wcielenia do nich niektórych oddziałów ochotników, uorganizowanych podczas wojny. (*Tamże.*)

* (Namiestnictwo galicyjskie.) *Krak. Z.* pisze: W tych czasach, pełnych przypuszczeń i pogłosek, obiega znowu wieść, że baron Toggenburg, dotychczasowy namiestnik w Trjeście, ma być postawiony na czele zarządu w Galicji, podczas gdy w samym kraju galicyjskim wychodzi na jaw agitacja, mająca na celu wystosowanie do cesarza prośby o mianowanie namiestnikiem jednego z arcyksiążąt. Ta ostatnia wiadomość znaną jest nam, lecz o pierwszej pogłosce, jak donosi *Debatte*, nic w Wiedniu nie wiedzą, również jaki o szerzącej się jednocześnie wieści, jakoby książę Władysław Czartoryski, zamieszkały w Paryżu i będący głową emigracji polskiej, miał być mianowany kanclerzem nadwornym galicyjskim.

* (Proces o zdradę stanu. Dnia 14-go b. m. mają odbyć się w lwowskim sądzie krajowym rozprawy ostateczne w sprawie zdrady stanu i naruszenia spokojności publicznej (jest to pierwsza za teraźniejszego ministerstwa sprawa o zdradę stanu w Galicji), o które to przestępstwa obwiniony jest literat Karol Widmann, który skazany był już w r. 1864 na 15 lat ciężkiego więzienia, lecz następnie został w r. 1865 ułaskawiony. Z okoliczności organizowania oddziału ochotników, tak zwanych krakusów, Karol Widmann ogłosił drukiem broszurę, która została skonfiskowaną i która spowodowała aresztowanie jej autora. Obrony w tej sprawie podjął się p. Rodakowski, adwokat i członek rady miejskiej, który staje po większej części w procesach politycznych. Rozprawy sądowe odbywać się będą przy zamkniętych drzwiach. (*Krak. Z.*)

* (Morderstwo.) Dnia 8-go b. m., doradca pokątny K. we Lwowie znaleziony został w swem mieszkaniu bez życia. Nie widziano go przez trzy dni na mieście, służący zaś, który zwykł był przychodzić do niego po kilka razy na dzień, zastawał ciągle jego mieszkanie zamkniętem, i z tego powodu sądził, że K. wyjechał. Lecz gdy po trzech dniach zaczął się rozchodzić z mieszkania odor trupa, otwarto takowe i znaleziono K. bez życia i w stanie korrupcji. (*Tamże.*)

* (Cholera). Według urzędowego ogłoszenia namiestnictwa galicyjskie z d. 1-go września, cholera wybuchła w drugiej połowie sierpnia w 68 miejscach w Galicji wschodniej. W d. 16-m sierpnia było chorych 270, przybyło zaś 1,829, razem więc było 2,029. Z tych wyzdrowiało 495, umarło 837, pozostało w dalszej kuracji 767. Z końcem sierpnia istniała cholera w 76 miejscach obwodu kołomyjskiego, w 15 u stanisławowskiego, w 14-u czortkowskiego, w 5-u brzeżańskiego, w 2-ch stryjskiego w 1 tarnopolskiego. Od początku pojawienia się cholery w Galicji, t. j. od 3-go lipca, zachorowało w 113 miejscach, liczących 196,459 mieszkańców, 3,821 osób, co wypada 1 na sto. Z tych wyzdrowiało 1,081, umarło 1973, a pozostało chorych 767 osób. Okólnik komisji namiestniczej w Krakowie daje wykaz stanu cholery w Dolnej Austrji do 25-go sierpnia. W różnych obwodach Dolnej Austrji umarło do 26-go sierpnia 1,287 osób. Na Morawie już znacznie cholera się zmniejszyła. (*Krak. Z.*)

Francja.

* (Hr. Goltz.— Ks. Metternich). *Paryż, 11 września.* Donoszą o powrocie do Paryża hr. Goltz, który przybył tu w niedzielę, korespondencje berlińskie zapewniają z dobrego źródła, że ten dyplomata nie doręczy wcale listów odwołujących go z posady ambasadora pruskiego przy dworze tuileryjskim. Nie było nigdy mowy o posłaniu p. Savigny do Paryża, i wszelkie w tym względzie przypuszczenia, puszczone w obieg przez prasę belgicką, pozbawione są wszelkiej zasady. — Zapewniają, że hr. Goltz wyjedzie we czwartek do Biarritz, gdzie zamierza zabawić przez jakiś czas. — Książę Metternich, ambasador austrjacki, spodziewany jest także wkrótce w Biarritz. (*La Patr.*)

* (Budżet). *Paryż, 11-go września. Monitor* ogłosił prawo ustanawiające budżet nadzwyczajny na rok 1867. Dochody obliczone są w tym budżecie na 133,104,201 fr.

Holandja.

* (Zaburzenie). *Amsterdam, 11-go września.* Sprawy na giełdzie zostały przerwane, gdyż lud napadł na dom giełdowy z odgróżkami przeciwko municypalności, która z powodu cholery zabroniła kiermaszu. (*Nord.*)

Meksyk.

* (Położenie.) Korespondencja amerykańska *Timesa* powiada pomiędzy innemi: „Różne transporta amunicji przeznaczone dla republikanów meksykańskich a naładowane w portach Stanów Zjednoczonych, wyładowane zostały na brzegu rzeki Rio-Grande w Texas i przewożone są na tamtą stronę rzeki bez najmniejszego oporu wojsk związkowych tam stojących. Neutralność Stanów Zjednoczonych w sprawie meksykańskiej, jak się zdaje w istocie, już ustała, i wkrótce zapewne da się słyszeć o werbunkach na korzyść Juareza na terytorjum Stanów Zjednoczonych. Protestacja prezydenta Johnsona przeciw blokadzie Matamoras, dostateczną jest wskazówką usposobienia Stanów Zjednoczonych."

Portugalja.

* (Reorganizacja armji). Rządy najmniej wojownicze i najbardziej oddalone od wszelkich ewentualności wojny, nie chcą także pozostać obojętnemi na uzbrojenia, jakie od pewnego czasu miały miejsce w Europie. Wiadomo, że Portugalja zajmuje się reorganizacją systemu obrony miasta Lizbony. Zdaje się, że nie dosyć na tem. Chcą bowiem zreformować zupełnie całą armję. Dekret królewski otwiera ministrowi wojny kredyt na 500,000,000 reisów, które poświęcone będą na kupno koni, umundurowania i zasobów wojennych dla armji. Do dyspozycji ministra wojny otwarty został również kredyt 100,000,000 reisów przeznaczonych na urządzenie w tym roku obozu i manewrów w Tancos. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Wielką uwagę zwraca na się w Rzymie broszura pod tytułem: *La verita à papa Pio nono.* (Prawda wypowiedziana papieżowi Piusowi IX), wydana w Neapolu i rozrzucona także w wiekuistem mieście. Autor tej broszury, p. Bertocchini, radzi usilnie papieżowi pojednać się z Włochami, który to krok spowodowałby niezmierne korzyści dla religji, dla kościoła i dla wiernych. Sam Pius IX mógłby dokonać zjednoczenia Włoch, bez pozostawiania tego chwalebnego dzieła swemu następcy; odmowa ze strony papieża będzie zgubną dla religji i dla papiestwa. Włochy chciałyby chętnie pojednać się z papieztwem, lecz nie mogą zrzec się swych życzeń narodowych, dla których poniosły tak liczne ofiary. Broszura tą zasługuje na tem większą uwagę, że p. Bertocchini należy do liczby ściśle prawowiernych katolików i znany jest ze swego przywiązania do papiestwa. (*Nordd. A. Z.*)

* (Redukcje w armji). *Italia militare* donosi, że rząd włoski postanowił rozpuścić do domów żołnierzy z kontyngensów 1842—43 roku drugiej kategorji, t. j. około 58,000 ludzi.

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Z nad Bugu, 5 sierpnia.

Zjednoczenie słowian.

Nie jestem ani politykiem, ani lubiącym drukować, celem zyskania jakiejkolwiek wziętości autorskiej. Boże uchowaj mnie od tego, bo wolę coś pożytecznego przyczynić, jak czas trwonić na miernej pisomanji;—jednak, jeżeli światła redakcja dziennika warszawskiego, uzna sama za stosowne, to proszę zamieścić w szpaltach pisma swojego, te kilka wyrazów, które ośmieliłem się nakreślić.—Zauważyłem, że społeczność narodów europejskich obecnie zaczyna się reformować i tworzyć nową organizację państwową; nie dziwię się, że ludy upadłe, gwałtem życia napierają się; plemiona się łączą i tworzą jednolite narody, jak mamy tego przykłady na południu na włochach i na północy na niemcach, zwanych Prusami. Boże! błogosław im, o ile zamiary ich są rzetelne i szlachetne; jednakowoż, nie zapominaj i o szczepie *słowiańskim*, którego jest przeszło dziewięćdziesiąt miljonów. Wszakto już czas, aby biedni słowianie, których połowa tak długo rozproszona, prześladowana, giermanizowana, uciskana powagą koranu, podawszy sobie dłonie, urazy puszczając w niepamięć, w uściskυ braterskim, pozostali nierozłączeni; może stosunki polityczne i niechęć gabinetowa temu byłyby nie przychylne, to być bardzo może; ale świętość sprawy słowiańskiej, tego koniecznie wymaga; jeżeli włosi poprzednio rozdzieleni, chcą być jednym narodem; niemcy być razem i imponującymi narodowi—kiedy Francja poprzednio zlała się w naród jednolity, półwysep pirenejski chce być państwem iberyjskim, dla czegoż my bracia słowianie, mamy być tak upośledzeni? Ja sądzę, że pominąwszy spory gabinetowe i gadaninę dziennikarską, przy silnej woli, wezwawszy tylko pomocy Bożej, możemy także zostać sfederowanym narodem, i zrównoważyć ambicję drugiej połowy Europy. Gdyby nieba dać to kiedyś raczyły, ziściłaby się gorąca modlitwa czcigodnego wieszcza czeskiego *Jana Kolara:* któren powiedział: „O Boże! niemasz nikogo na ziemi, któryby sprawiedliwość oddał słowianom. Ty Sędzio nad sędziami! powiedz, czem mógł naród tak zawinić? Krzywda! wielka krzywda jemu się dzieje." Oby nasze słowiańskie gałęzie były jak złoto, srebro, żelazo, ulałbym z nich jeden posąg: z *Rosji* zrobiłbym głowę; piersią i sercem byłaby *Polska*; *Czechy* służyłyby za ramiona, *Serby* za nogi, resztę drobnych gałązek stopiłbym razem na okucie zbroi, a przed takim posągiem musiałaby klęknąć Europa. *F. Ł.*

Kielce, 2 września.

Pożar. — Instytut wyższy męzki. — Koncerta.

W nocy z 29 na 30 sierpnia, to jest ze środy na czwartek około godziny kwadrans na dwunastą, przebudzeni zostaliśmy ze snu odgłosem dzwonów zwiastujących pożar. Na ulicy Dużej czyli Krakowskiej, ogień szybko obejmował jeden z najpiękniejszych i najbardziej zamieszkałych domów, w którym mieści się i hotel, i oficyny przez licznych lokatorów zamieszkałe, a na dole szereg sklepów, stanowiących mały kielecki Bazar. Pan Węglowski, obecny właściciel, ogromne poniósł szkody, tymbardziej, że już w wyrestaurowanie tego obszernego domu włożył znaczny kapitał; trzeba teraz na nowo zacząć, i to z daleko większemi zasobami. Pomniejsi właściciele lub lokatorowie ponieśli również szkody, ale najdotkliwszą była strata pana Swierczewskiego, mającego sklep galanteryjny, który całe swoje mienie w niego włożył, a odznaczając się rzadką prawością i przystępnemi cenami, zjednał sobie powszechną przychylność. Tu jak słychać, chce się objawić szlachetna i dobra chęć pp. kupców miejscowych; chcą mu przyjść w pomoc wynajęciem lokalu, dostarczeniem towarów; będzie to czyn istotnie rzadki i chwalebny.

Gdy z jednej strony miasta zniszczenie zrządzone zostało niespodziewanie pożarem, z drugiej strony wzniósł się śliczny pałacyk w gładkim włoskim stylu, przynoszący zaszczyt panu Kowalskiemu budowniczemu powiatowemu, podług planu którego wzniesiony został. Przeznaczony on jest na instytut wyższy męzki pana Hermana Hillera, opatrzony wszelkiemi dogodnościami, komfortem, a nawet wyszukaną elegancją, zapewnia najpiękniejsze pomieszczenie dla uczącej się młodzieży, dozór jak najlepszy i światłą opiekę zacnego przełożonego.

Zresztą nie mamy miejscowych żadnych rozrywek, prócz koncertów wykonywanych w ogrodzie publicznym co niedzielę przez orkiestrę smoleńskiego pułku pod dyrekcją Ciani kapelmajstra. Pan Ciani, rzymianin, bardzo zdolny i muzykalny, skomponował wdzięczne dwa utwory, to jest: „Resedę-Polkę" i mazur „Piękności kieleckie" ofiarowany naszym pięknym damom, których Bogu dzięki mamy dosyć, z czego Kielce zawsze mogły się poszczycić. Tańce te wyszły z litografji miejscowej pana Edwarda Kołakowskiego, który po tej pierwszej próbie, przyrzeka coraz bardziej wydoskonalić swój zakład. *A.*

Zürich, 7 września.

Komitet centralny, Giller i „*Niepodległość*" zmieniają miejsce pobytu. — Zjazd w Zurichu przewódców i członków rad niektórych towarzystw.—Samobójstwo Olszewskiego.—Uchwała demokratów na sejmie ljońskim.

Komitet centralny przesiedla się stanowczo z końcem miesiąca października r. b. do Zurichu. Giller wydzierżawił już nawet przed kilku dniami dla pomieszczenia dostojnych członków komitetu stare zamczysko, pod lasem, na Hottingen, do którego i on sam także ze swą drukarnią w tym jeszcze miesiącu przeniesie się z Bendlikonu. Reprezentantem komitetu w Paryżu, ma być mianowany, nie Biernawski, lecz Edward Siwiński.

W przyszłą niedzielę, to jest dnia 9 b. m., zjadą do Zurichu wszyscy naczelnicy i członkowie rad podkomendnych komitetowi centralnemu rewolucyjnych polskich towarzystw w Szwajcarji, dla porozumienia się z regimentarzem Horodyńskim w przedmiocie mającej się przeprowadzić nowej organizacji i opodatkowania uciekinierów.

Konstanty - Eugenjusz (dwóch imion) Olszewski, w kantonie Zug zamieszkały, dnia 2 b. m. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyna samobójstwa nie jest nam wiadomą. Olszewski był jednym z najzagorzalszych zwolenników Mierosławskiego, i jak się pokazało z papierów w jego mieszkaniu zna-

lezionych, miał on sobie na sejmie ljońskim poruczone przez tegoż sprzątnięcie Bosaka i Gillera. Bosak po tem odkryciu przeniósł się natychmiast z Bendlikonu do Zurichu (gdyż w Bendlikonie nie uważał się być bezpiecznym), a Giller otoczył się silnym konwojem.

Demokraci na sejmie odbytym d. 25 sierpnia r. b. w Ljonie (zamiast utworzenia nowego rządu narodowego w Paryżu) okrzyknęli swego mistrza Mierosławskiego „reprezentantem i pełnomocnikiem Polski," oraz „dyktatorem wszystkich na całej kuli ziemskiej znajdujących się polskich uciekinierów." Dla zapewnienia mu zaś odpowiedniego do tej godności utrzymania w Paryżu, oraz na wydawnictwo nowego pisma rewolucyjnego (które ma wychodzić pod nazwaniem „Demokrata" dwa razy tygodniowo w Genewie), zarządzili oni między sobą stały podatek, minimum franka miesięcznie od osoby i rozesłali na wszystkie strony tysiączne groźnych wezwań o składki. Q.

Paryż 3 września *).

Margrabia Boissy. — *Gazeta Augsburgska.*—Kursa.— Fałszywe asygnacje.—Polacy i francuzi.

Margrabia Boissy przy początku wojny niemieckiej powiedział: „Ktokolwiek bądź zwycięży, czy Prusy, czy Austrja, Niemcy będą cierpiały na bok lub Ren" (*aura mal aux reins* lub *au Rhin*), a tymczasem Napoleon III cierpi na nerki. Jedni mówią, że jeździ konno, inni że na rękach sadzają go do karety.

Gazeta Augsburgska oświadczyła, że Prusy starają się o przymierze z Austrją żeby wspólnie z nią działać w księstwach naddunajskich. Tem bardziej zwrócono tu na to uwagę, że ciągle spodziewają się podjęcia kwestji wschodniej. Finanse Turcji są w najgorszym stanie. Prusy koniecznie chcą odgrywać rolę na Wschodzie. Z mej strony daję następującą radę Rosji: „Stary przyjaciel lepszy od dwóch nowych."

Rubel znów stoi 2 fr. 50 cent. Według mnie należałoby po tej cenie wykupić za granicą nasze asygnacje i papiery, a sprzedawać po 3 fr. 50 cent. Bankierzy na tem robili ogromne zyski. Francuzi sądzą, że całe bogactwo rosjan jest w ziemi, a ziemia we Francji nic nie przynosi; oni mają majątek w papierach. Lecz jeżeli to są papiery Mirèsa lub kredytu algierskiego i t. p., to sprawa jest niedobra. Gdyby Francja nie produkowała tyle jęczmieniu, to jej ziemia przynosiłaby więcej, a Rosja wywoziłaby zboże. Wartoby aby przyszłe kongresy zajęły się rozkładem międzynarodowego przemysłu, a tymczasem na dzienniki spada obowiązek oświecania ludzi.

Francja prowadziła wojnę z Rosją w 1812 r. nie tylko samemi działami, ale i fałszywemi asygnatami; nie dziw, że zaczęto je na nowo fabrykować, lecz dziwnem jest, że pochlebiają takiego rodzaju politycznym działaczom. Anglja mniej pobłażliwie patrzy na takie wybryki.

Pomimo wszelkich zapewnień, polacy nie kochają francuzów, a francuzom naprzykrzyła się kwestja polska. Dzienniki w tym względzie zupełnie nie wyrażają opinji publicznej Francji, a polacy znający Rosję i rosjan, nienawidzą je. Na nieszczęście takich jest mało. K.

Paryż, 6 września.

Napoleon.—Rouher.—Metternich

Od dawna słyszę o *transcendentalnych zdolnościach* Napoleona III w polityce. Ale cóż zrobił takiego szczególnego? W krymskiej kampanji zrobił *fiasco*, gdyż rezultaty nie były odpowiednie do wydatków, a Turcja ciągle jest chora jak przedtem, nawet bardziej niż przedtem. W kampanji włoskiej zrobił *fiasco*, gdyż własny program sam zniweczył lub też niedokończył go. Z Chin wywieziono wiele rzadkości, ale w Meksyku utopiono wiele milionów (250), kiedy tymczasem jenerał Woll żądał tylko 10,000 ludzi i 10 milionów fr. W kwestji szlezwig-holsztyńskiej nie Napoleon wyrzekł ostatnie słowo, a w sprawie niemieckiej Bismarck go podszedł.

Francja miała wiele wydań mapy Europy, ale w dwa tygodnie Prusy przerobiły ją po swojemu. Cesarstwo, to nie pokój, a wojna, ale wojny Francji, więcej ją kosztują niż przynoszą zysku.

Wewnątrz państwa, Napoleon ma więcej wrogów niż przyjaciół; oparcie się na bagnetach było konieczne, ale trzeba czekać końca. Mówią, że póki żył Morny, interesa szły lepiej, ale Persigny przewyższa wszelkie oczekiwania. Ostatnia jego mowa, miana w towarzystwie historycznem przez niego samego założonem, dowodzi że jest mówcą, mężem stanu i uczonym. Potwierdza on myśl, że cesarstwo opiera się na demokracji i twierdzi, że demokracja nie jest wolnością. O to można się sprzeczać, ale pewniejszem jest, że właściwie we Francji nie są demokratami, lecz tymczasem imperialistami.

Mowa p. Rouher godniejszą jest uwagi od mowy p. Chevallier w dep. Allier. Temu ministrowi-mówcy, *Times* przypisuje upadek p. Drouyn de Lhuys, którego na pocieszenie mianowano członkiem rady tajnej. Ale Rouher pragnął aby następcą tego ministra był p. Benedetti, który otrzymał tylko wstęgę orderu Legji honorowej. Margrabia de Moustier jeszcze nie przybył do Paryża i tymczasowo ministerstwem spraw zagranicznych kieruje margrabia de Lavalette, minister spraw wewnętrznych. Ja zaś przypisuje upadek p. Drouyn de Lhuys księciu Metternichowi, który na pytanie: czy prawda że opuszcza ambasadę w Paryżu? odpowiedział: Nie, muszę wprzód zrobić odwet; do czego dodam przysłowie: „co z wozu upadło, to już przepadło." Zresztą książę Metternich jest wyższym nad swą sławę i daleko jest rozumniejszy niż powszechnie mówią. O księżnej zaś mówią, że przyjeżdża do passażu *des Princes* do restauracji, a mianowicie do osobnych pokoików; ale czego nie mówią złe języki? K.

*) Ta i następna korespondencje wzięte są z *Warsz. Dniew.*

Rozmaitości.

* (Praktyczny sposób czyszczenia powietrza) przy chorobach zaraźliwych, jako t: nosaciznie, zapaleniu śledziony, szkarlatynie, tyfusie i cholerze, zalecony przez zaszczytnie w literaturze i z praktyki lekarskiej znanego Dra Clemensa w Frankfurcie nad M. podany, składa się z chlorku miedzi 2 części (na wagę),

chloroformu 1 " "
wyskoku 48 " "

Mięszaniną tą napełnia się zwyczajna lampa spirytusowa szklanna z knotem bawełnianym i zapala się. Wywiązujące się gazy chlorku miedzi zamkniętą przestrzeń sali 16 stóp kwadratowych i 20 stóp wysokości w 5 minutach tak napełniają, że wszystkie znajdujące się w niej materje na wskroś przenikają i w nich pozostają. Postawiwszy takie lampy w ganku i na schodach, równie jak w podwórcach szpitalnych, przeszkadza się tworzeniu wszelkich wyziewów. Jeżeli jeszcze do tego wszystkie śmieci starannie rozczynem witryolu żelaznego skrapia się, zapobiega się zupełnie przyczynie powstania choroby.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowy hotel Victoria). W początku b. r. w Nrze 7 pisma naszego, zebrawszy statystyczne dane co do przyjazdu, wyjazdu i czasowego pobytu podróżnych w Warszawie i wykazawszy po szczególe hotele warszawskie, oraz liczbę znajdujących się w nich numerów, stanowczo dowiedliśmy potrzeby zwiększenia liczby hoteli. Artykuł ten nie pozostał bez skutku, w ślad bowiem za nim przybyło dwa, czy trzy domy zajezdne w okolicy Nalewek, powiększono dawniejsze, wykończa się nowy hotel w posesji Maringa, inny znów wkrótce ma być zbudowanym przy ulicy Mazowieckiej; najskuteczniej atoli pojęli tę potrzebę p. Mader i Jacob, dawniejsi dzierżawcy hotelu paryzkiego, a kierowani głębszem w przedsiębierstwie tem doświadczeniem, piękną trzypiętrową kamienicę o 15 oknach frontu pod N. 1,363 przy ulicy Jasnej, obok placu zielonego, z wewnętrznemi zabudowaniami i rozkosznym ogrodem, wyłącznie do użytku podróżnych przeznaczyli, nazwawszy miejscowość tę „hotel Victoria." Wybór tego miejsca w pośrodku miasta, w blizkości kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i ogrodu saskiego, świeżość w tym punkcie powietrza, widok na plac zielony i jego spacerowe plantacje, już jak najprzychylniej usposabiają dla hotelu Victoria; lecz największą i nieomylną rękojmią jego powodzenia jest wspaniałe i wzorowe wewnętrzne jego urządzenie. Mieści on w sobie 65 numerów, a dogodny rozkład ich dostarcza już to miłe pojedyncze pokoje, już to okazałe apartamenta. Parter i pierwsze piętro zdobią meble machoniowe; orzechowe są na drugiem; jesionowe na trzeciem piętrze; nie przepomniano też o najmniejszej potrzebie podróżnych. Posadzki froterowane, obicia wszędzie nowe, materace na sprężynach, pościel oniemal zbytkowa. Główne schody z włoskiego polerowanego marmuru, witają przybysza, gościnności słowem „Salve;" zdobią je nadto cierplarniane krzewy. Restauracja na parterze w bogatych salonach i przyległych gabinetach, odznacza się wytwornością i gustem, a połączenie jej z werendą na odkrytem powietrzu i z ogrodem, w cieniu którego nęcą rozkoszne altany, są wyjątkową zaletą tego zakładu; kuchnię prowadzi kuchmistrz wyższej kwalifikacji, jedzenia wydawane są w każdej dnia porze. Piwnica obfituje w wyborowe wina i wszelkie trunki. Służba mówi głównemi europejskiemi językami; o gazowem oświetleniu, systemacie dzwonkowym, stajniach, wozowniach lub o omnibusie miejscowym, tudzież powozach dla wygody podróżnych,—zbytecznem znajdujemy wspominać; nie możemy jednak przemilczeć o nizkości cen, na poparcie czego dość będzie przytoczyć, że ozdobny numer z wszelką pościelą, kosztować będzie na dobę kop. 45, obok i droższych w miarę wymagania podróżnych. Cały zakład poświęcony w tych dniach wedle obrządku religijnego, do publicznego użytku już otwarty został. Ψ.

* (Fabryka galanteryjno-siodlarska p. Stolzmana). O ile skóra zaledwie wyprawna i w tym stanie dopiero surowy materjał do dalszego w rękodzielnictwie użycia stanowiąca, zdolna jest w utalentowanem ręku przeinaczać się w najpiękniejsze wyroby, pełne gustu, smaku i estetycznego poczucia, przekonywa od lat 30 prowadzona przez p. Augusta Stoltzmana fabryka, obecnie na Krakowskiem Przedmieściu na prost skweru w domu N. 418, mieszcząca się. Znane już są wielu wyroby tej fabryki: owe portfele, toalety, necesery, pugilaresy, sygarnice, paski damskie i t. p., upiększone ornamentami i wyciskami, które przez wytworność wykończenia i swe kształty, wychodząc z granic zwykłego rękodzielnictwa, z dziełami sztuki emulować mogą. Oprócz płodów własnej ręki p. Sztoltzmanna, jakie na minionych wystawach publicznych podziwiać mieliśmy sposobność, świadczy o tem magazyn jego obfitujący właśnie obecnie w znaczny wybór wyrobów gotowych galanteryjno-siodlarskich. Obok artykułów wzmiankowanych, ważną także gałęź fabryki tej stanowią eleganckie siodła męzkie i damskie, tudzież okazałe zaprzęgi ruskie, krakowskie i angielskie z wszelkiemi przynależytościami do konnej i powozowej jazdy, jako też futeraly, kufry podróżne i portsaki; myśliwi zaś znajdują tu kompletne przybory do polowań, między któremi odznaczają się torby, ładownice, harapniki i smycze. P. Sztoltzmamm wyrobił już dla siebie w opinji publicznej stałe i chlubne uznanie, a obok tego i władze krajowe popierające przemysł i rękodzieła oceniły prace jego. Za wyroby galanteryjno siodlarskie dostarczone na wystawę w r. 1841, p. Sztoltzmann otrzymał medal srebrny. Powszechna wystawa londyńska z r. 1862 zaszczyciła go nagrodą również w medalu; zaś król pruski w roku 1852 przyjąwszy ofiarowany sobie przez p. Sztoltzmanna okazały i nader praktyczny portfel, złotym medalem najłaskawiej udarować go raczył. Ψ.

* (Fabryka rynien cynowanych pp. Grabowskiego i Zymsa). Powszechne przekonanie, że dotychczasowe rynny dachowe z blachy angielską zwanej, prędko rdzewiejąc, przedziurawiają się; że cienkość tej blachy nie wytrzymuje parcia zamarzającej wody, skutkiem czego rynny pękają na lutowaniach, które bardzo gęstemi być muszą, gdyż tafelki tej blachy zaledwie 12 cali są długie; że rynny dotychczasowe już w 3-cim lub 4 tym roku uległszy popsuciu, narażają budowle na zawilgocenie, a przechodzących na nieprzyjemności; i że częste reperacje onych, jako trudne i niebepieczne wystawiają właścicieli domów na znaczne koszta;—z tych zatem wszystkich powodów, nader przedsiębiorcza fabryka wyrobów metalowych pp. Grabowskiego i Zymsa przy ulicy Gęsiej Nr 2,300*d*, zaczęła wyrabiać rynnny z blachy żelaznej długiej na łokci 2½, wyłącznie sobie znanym sekretem z obu stron cynowanej, nie bielonej, jak zwyczajnie, lecz niejako cyną platerowanej. Rynny tak cynowane nigdy nie rdzewieją, jako żelazne i grube opierają się parciu wody w każdym jej stanie, i lat najmniej 20 bez żadnej reperacji przetrwać mogą, na lutowaniach, są nadto nitnaglami miedzianemi nitowane. Niektórzy z pp. właścicieli domów i budowniczych, już się przekonali o użyteczności tego wynalazku, a próby rynien tych w kantorze fabryki na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu St. Potockiego, na wprost po-karmelickiego kościoła, najlepiej każdego o zaletach wynalazku przekonać mogą. Nie wątpimy, że rynny te wkrótce się rozpowszechnią, zwłaszcza że łokieć rynny takiej już z pomalowaniem, kosztuje tylko kop. 60, zatem prawie tyle co ze zwyczajnej, a tak zawodnej blachy. Rury również z blachy cynowanej są tu wyrabiane. Zasługują obok tego na wzmiankę rynajzy nowego pomysłu z fabryki rzeczonej: sztabka zginająca się od strony dachu, jest tu z miedzi, a zatem da się dobrze zgiąć i nie pęka, szpic zaś frontowy jest na szarnierze, a zapuszczony w rynnę i przymocowany żelazną cynowaną zasuwką silnie, utrzymuje rynnę w jednostajnem położeniu, tę nadto mając zaletę, że ułatwia zdejmowanie rynny w razie potrzeby i zakładanie jej napowrót. Wielce jest pożądanem, aby większe budowle i gmachy, a szczególniej kościoły, czyli w ogóle dachy o obszerniejszych powierzchniach, w rynny wyżej opisane opatrzonemi być mogły. Ψ.

* Nr. 63 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Żeliga p. J. I. Kraszewskiego (c. d) — Korespondencja z Nancy w Lotaryngji. — Napoleon I i stos Wolty — Wystawa ogrodnicza w Warszawie p. R. (z drzew. Gersona.)—Lokomotywa drożna p. M. K. (z drzew. Gersona.)—Streszczenie 15-ej publicznej prelekcji F. H. Lewestama. — Panna Kaura p. A. B.— Kilka uwag nad niektóremi zdaniami autora przeglądu artystycznego w Gazecie Polskiej. — Przegląd polityczny. — Kronika powszechna.—Koloniści kopia obr. F. Kostrzewskiego (drzew.) —Rabusie morscy kopia obr. M. Luminais (drzew.)

* Nr. 285 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera:—Karol Lineusz (c. d. z drzew. rys. Polkowskiego.) — Niemcy przed dwomaset lat. Obraz z wojny trzydziesto-letniej (c. d. (z 2 drzew.)—Texas (opowiadanie amerykańskiego podróżnika (c. d. z drzew. rys. Tegazzo.) — Wycieczka na górę Św. Bernarda p. J. Maleczyńską (dok.)—Rozmowy ojca z dziećmi (c. d.)—Nieposłuszna Helcia (z drzew. rys. Kostrzewskiego.)

Warszawa, dnia 2 (14) Września.

Kalendarz.

W sobotę, 15 września. — św. Nikodema kapł. — Słońce wsch. o godz 5 min. 35; zach. o godz. 6 min. 13.

W niedzielę, 16 września, — śśw. Cyprjana męcz. i Eufemji męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 36; zach. o godz 6 min. 12.

Stan pogody.

1 (13) września.	o godz. 6 z rana	o godz. 4 po p.
Barometr w milimetrach.	748 7	749 2
Termometr Reaum	+ 10°2	+ 13 0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 13 1 R. Najmniejsze ciepło + 8°8 R.
Z rana d. 2 (14) września + 9.°4 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera **Halka**. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, dawano Balet **Monte-Christo**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pani Kasztelanowa** (P. Kwieciński wystąpi w roli Władysława); **Doktór Robin; Szuka siebie.** (Zacznie się o godz. 7-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*. **Obrazy niknące**, nowa serja. – Początek o godz. 8-ej. Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Meksykanin, wielki manewr jeżdżony przez 12 panów.— Heros, w wyższej szkole jeżdżony pr. p. Rentz.— Atlas, ogier siwy wprowadzony przez p. Rentz. —Jeu de la rose, jeżdżona przez p. Adelinę i p. Loiset. — Croisance électrique, czyli nadnaturalny wzrost, wielka pantomina. —Osioł uczony *Rigolo*, tresowany i wprowadzony pr. p. Whittoyne. —Początek o godz. 7 1/4.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** 18-go Października, czyli zwycięztwo pod Lipskiem, wielki obraz z introdukcją: Napoleon przy młynie tabacznym, wykonany przez 100 osób.—Galerja żywych obrazów. — Gimnastyczne ćwiczenia. — Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — *Dziś ostatnie* wystąpienie **Śpiewaków paryzkich.** — (Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera). — Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. Miejsce numerowane kop. 30; — wejście do ogrodu kop. 20. Zacznie się o godzinie 6 1/2.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff* z Włocławka; rzeczyisty radca stanu *Parzelski* z Prus;— wyjechali: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę *Szachowski* do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Witte* do Prus; gubernator cywilny gubernji augustowskiej *Gervais* do Suwałk.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 773, wyjechało osób 403; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 146, wyjechało osób 301; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało 24; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 1016, w tej liczbie z zagranicy 14; wyjechało 726, w tej liczbie za granicę 9.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 13 września 1866 roku a mianowicie pod adresem: Leokadja Kosopołońska w Grodnie.

Dnia 31 (12) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 65, wyzdrowiało 29, umarło 5, pozostało 1484 (mężczyzn 647, kobiet 837); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 133, kobiet 144.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 13-go września jest następujący: Pozostało z 12-go chorych: mężczyzn 76, kobiet 92, razem 168; zachorowało m. 16. k. 22, r. 38; wyzdrowiało m. 18, k. 17, r. 35; umarło m. 5, k. 5. r. 10; pozostało na d. 14-y września m. 69, k. 92, r. 161. — Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-o) lipca) zachorowało m. 341, k. 295, r. 636; wyzdrowiało m. 138, k. 113, r. 251; umarło m. 134, k. 90, r. 224.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 13-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 12 go chorych 22, zachorowało 8, wyzdrowiało 4, umarło 1, pozostało na d. 14-y września 25. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 133. wyzdrowiało 62, umarło 46.

Buletyn cholerycznych w królestwie polskiem.

Nazwa miejscowości.	Do d. 23 sierpnia (4 września pozostawało chory h.	do d. 30 sierpnia (11 września). zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało	od ukazania się cholery t.j. od 9 (21) czerwca. zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało
Gubernja Warszawska									
Powiat Koniński.									
W m. Koninie.	—	13	3	4	6	14	3	5	6
W m. Kole.	42	72	57	34	2	261	122	116	23
W m. Słupcy.	—	23	6	13	4	28	7	17	4
W m. Łątku.	—	4	—	—	4	4	—	—	4
W m Golinie.	—	1	—	—	1	1	—	—	1
W gminach.	2	11	4	7	2	29	10	17	2
Powiat Włocławski.									
W m. Chodczu.	—		—			1	—	1	—
W gm. Lubieniu.	—	—	—	—	—	19	15	4	—
Powiat Gostyński.									
W m. Kutnie.	—		—		—	2	—	2	—
W gminach.	—	—	—	—	—	2	—	2	—
Powiat Warszawski.									
W m. Grójcu.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
W m. Górze.	2	1	—	1	2	3	—	1	2
W m. Warce	—	10	—	1	9	10	—	1	9
W gminach.	3	—	—	—	3	11	1	—	3
Powiat Łęczycki.									
W gm. Dąbie.	4	—	—	—	4	9	2	3	4
Powiat Kaliski.									
W m. Kaliszu.	2	19	4	5	12	25	5	8	12
W m. Dobra	—	1	—	1	—	1	—	1	—
W m Turku.	—	1	—	1	—	1	—	1	—
W m Stawiszynie	—	1	—		1	1	—	—	1
W gminach.	—	4	—	3	1	4	—	3	1
Powiat Sieradzki.									
W m. Sieradzu.	—	39	6	22	11	46	6	23	11
Powiat Wieluński.									
W m Częstochowie.	—	1	—	1	—	1	—	1	—
Gubernja Radomska.									
Powiat Olkuski									
W gminach.	2	19	8	9	4	37	10	23	4
Powiat Radomski.									
W m. Radomiu.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
Gubernja Płocka.									
Powiat Płocki.									
W m. Płocku.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
Powiat Pułtuski.									
W m. Nasielsku.	18	43	15	27	19	121	37	65	19
W m. Pułtusku.	—	9	2	5	2	9	2	5	2
Powiat Ostrołęcki.									
W m. Ostrołęce.	2	29	7	12	12	34	8	14	12
W gminach	—	—	—	—	—	4	2	2	—
Powiat Lipnowski.								1	
W m Lipnie	—	1	—	1	—	1	—	1	—
Gub Augustowska									
Powiat Marjampolski									
W m. Marjampolu.	—	—	—	—	—	1	—	1	—
W gminach.	—	5	2	3	—	5	2	3	—
Powiat Augustowski									
W m. Sopoćkinie	—	—	—			3	2	1	—
W gminach.	2	2	2	1	1	12	4	7	1
Gubernja Lubelska.									
Powiat Radzyński.									
W m. Łysobykach.	4	6	4	3	[illegible]	34	12	19	3
W m. Kocku.	—	5	3	2	—	5	3	2	—
Powiat Lubelski.									
W m Bobrownikach	—	1	—	—	1	12	10	1	1
Razem	83	321	123	156	125	748	263	360	125

* W dniu 13 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 19, żeńskiej 19; *Starozakonnych*: męzkiej 1, razem 39; zaślubieni *Chrześcjanie*: Bieniar Szymon doroż., z Kwaśniewską Rafaliną *Starozakonni*: Rucin Icyk kraw., z Steinsaltz Ryfką; zmarli *Chrześcianie*: Jabłoński Ludwik lat 56 obyw. ziem.; Gorzyńska Bronisława lat 25 żona naucz. rząd; Jakowicki Wincenty lat 57 naucz; Dziekoński Jan lat 96; Bosak Magdalena lat 40 żona handl.; Ptaszyński Piotr lat 27 służ; Kajewska Antonia lat 18 służ; Łocek Józefa lat 44 wyrobn.; Ołtarzewska Elzbieta lat 28 służ.; Szyndler Jan lat 33 mul.; Duchnowski Wawrzyniec lat 86; Walicki Ludwik lat 41 kołod; Bek Franciszka lat 68; Borucki Jan lat 33 wyrobn.; Nowakowska Leopolda lat 36 służ; Okrzewska Magdalena lat 60 wyrobn; Osuch Kazimierz lat 17 służ; Jałowy Wojciech lat 48 wyrobn.; Saganowska Katarzyna lat 21 służ.; Ciołkowski Walenty lat 56 wyrobn; Motylewski Jakób lat 38 kraw; Krzemińska Marjanna lat 40; Kaminiecka Agnieszka lat 54; Winiarkowska Teofila lat 54 wyrobn; Jabłońska Katarzyna lat 75; Łepkowski Karol lat 3 syn stol.; Święcki Marceli lat 4 syn służ.; Cerazzi Ludwika lat 2 cór fabr. ram złoc.; Grządziński Aleksander rok 1 i pół, Kwiatkowska Marja rok 1; Skabek Wacław lat 2; Ciecierska Weronika lat 2 i pół cór. wyrobn; Płoński Władysław rok 1 wychow. dziec. Jezus; Kubicz Ignacy lat 2 i pół syn czel. piwow; Wikowski Teofil lat 2 i pół syn czel kowal; Banże Antonina mies 3 cór. ślus; Brysiak Kazimierz mies. 6 syn wyrobn; Porzyńska Józefa mies. 8 cór naucz.; Czernicki Piotr rok 1 i pół syn kraw; Bączkowski Ludwik mies. 2 syn stol; Wypych Aleksander mies. 8 syn służ.; Dąbrowski Władysław mies. 1 syn gorzel; Czerwiński Jakób mies. 3 syn służ; Czajewska Anna mies 2. Kögler Adolf mies. 3, Strzelecki Karol mies. 1, Sawicki Jan mies. 5 wychowańcy dziec. Jezus; Igielski Bronisław dni 7; Krawczyk Julja dzień 1; dziecię płci żeńsk. nież urodz; *Starozakonni*: Bezroday Nusyn lat 40 dym żołn; Rotblat Berek lat 30 kraw.; Kakiet Marjem lat 9; Wydra Hersz lat 2; Snebrnikow Ruchla lat 2; Dank Moszek lat 2; Szpira Nusya lat 2; Fereszter Ryfka mies. 9; Rozenblat Frajda mies. 3; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Ceny targowe
dnia 1 (13) września 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od ruble srebrne	kopiejki	do ruble srebrne	kopiejki
Pszenica Waga 240— — f.	6	52 1/2	6	75
Żyto " 230—237 f.	4	25	4	40
Jęczmień	3	45	3	75
Owies	2	40	2	55
Groch polny	6	45	7	—
Kartofle.	1	5	1	20

Pud siana od k. 27 1/2—30. Pud słomy od k. — —20.
Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 200; Jęczmienia 200; Owsa 350 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 2 (14) Wrzesnia 1866.

MONETY.	Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie . .	—	—	6	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne .	—	—	3	70
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal. . . .	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	17	82	67
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—		—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	102	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę. . . .	—	—	51	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	34	—
" " " bez kuponu.	—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	85	10	84	60
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej z 100 Rs.*)	81	60	81	10
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .	62	33	61	83
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	45	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	83	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	84	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . .	—	—	100	67
" Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	17
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100	112	—	111	50
" " " 1866 "	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. .	126	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100. . .	—	—	94	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	63	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskie za Rs. 100	63	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	50	91	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—
WEXLE				
Berlin . . 100 Tal. 2 m	18	20	118	5
" " " k	—	—	—	—
Wrocław . . " " 2 m	—	—	—	—
Gdańsk " " " 2 m	18	5	—	—
Hamburg . 300 B. Mk. 2 m	—	—	—	—
Londyn . 1 Ft. St 3 m	8	5	8	4
Paryż . 300 Frank. 2 m	96	—	95	70
Wiedeń . . 150 Zł. W.A. 2 m	93	—	—	—
Petersburg . . 100 Rs. 1 m	—	—	—	—
" " " k.	—	—	—	—
Moskwa . . " " 1 m	—	—	—	—
" " " k.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 91 1/9
* " " " do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 15 5/9

KURSA TELEGRAFICZNE Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 2 (14 Września 1866.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.		63 3/4
Obligacje Skarbwe 4% "		65
Listy Zastawne 4%.		61 5/8
Bilety Banku Rosyjskiego		76 1/2
Weksle na Warszawę		75 3/4
" Petersburg 3 tygodn.		83
" " 3 miesięczny		81 1/4
" Londyn 3 "		6 21 3/8
" Paryż 2 "		80 1/6
" Hamburg 2 "		151
" Wiedeń 2 "		77 1/2
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		58 7/8
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em. . .		86 1/4
" " 2 em.		81 1/4
Żyto na targu		43
" " dostawę wiosenną		47

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5273) *Радомское Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ 1 ст. Высочайшаго Указа 1850 г. объявляется бѣжавшему за границу горно-рабочему на Домбровскихъ Заводахъ Олькускаго Уѣзда Францу Лыковскому отлучившемуся самовольно въ Австрію, служащему нынѣ, подъ именемъ Францишка Адамка въ Уланахъ называемыхъ „Кракусы"подъ Начальствомъ Графа (вѣроятно Старжинскаго) и квартирующему въ Гор. Краковѣ въ Замкѣ, дабы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова онъ возвратился на родину и явился въ ближайшее Полицейское управленіе, въ противномъ же случаѣ согласно 340 и 341 статьей уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговоренъ будетъ къ безвозвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do artykułu 1 Ukazu Najwyższego z roku 1850, wzywa Franciszka Łykowskiego robotnika Górniczego w Dąbrowie Powiecie Olkuskim samowolnie bez pozwolenia zbiegłego do Austrji, a obecnie tamże w wojsku pod nazwą Krakusów zostającego, aby w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego wezwania licząc, obecność swą w kraju najbliższej władzy policyjnej zameldował, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany będzie.

Г. Радомъ Августа 12 (24) дня 1866 г.

Губернскаго Правленія,
Совѣтникъ, Каменовскій.
за Правителья Канцеляріи, Леховскій.

(N D. *5479*) *Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.*

W skutek wyznaczonego przez Sądziego Komisarza terminu, ma zaszczyt wezwać wierzycieli tejże masy, na posiedzenia ogólne w dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 4 z południa, w sali sesjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie odbyć się mające.

Warszawa d. 4 Września (16 Sierpnia 1866 r.
Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *5652*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Zawiadamiam, iż z powodu nastąpionej śmierci: 1. Józefy z Goliszewskich Męczyńskiej; 2. Kacpra Męczyńskiego, i 3. Bregidy Męczyńskiej, współwierzycieli sumy rs. 600 w listach zastawnych i gotowiznie rs. 72 z dóbr Radzików Oczki Okręgu Siedleckiego, do depozytu Towarzystwa Kredytowego odesłanej, ogłaszam otwarcie i postępowanie spadku, i że do regulacji i zakończenia takowego naznaczonym został termin na dzień 8 (20) Marca 1867 r w kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją.

Siedlce d. 26 Sierpnia (7 Września) 1866 r.
Stanisław Rostkowski.

N. D. *3480*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Jakóba i Rozalji z Remiszewskich małżonków Gadomskich, właścicieli sumy rs. 637 kop. 50 z procentem i kosztami pochodzącej, z większej sumy rs. 1,275 sposobem ostrzeżenie na dobrach Jabłonna Lacka, Jabłonna Ruska, Łazki oraz Tchorznica srednia i podborna, wszystkie w Okręgu Węgrowskim położonych zapisanej.

2. Benjamina Kasman właściciela dóbr ziemskich Brzesce w Okręgu Żelechowskim leżących, oraz współwłaściciela sumy rsr. 3,700 z procentem, sposobem ostrzeżenia na tychże dobrach Brzesce zapisanej, i

3. Rozalji z Zaleskich Droń, właścicielki sumy złp. 4,000 czyli rs. 600 na dobrach Jabłonna Lacka i Jabłonna Ruska w Okręgu Węgrowskim położonych, zabezpieczonej, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 6 (18) Grudnia 1866 r. w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlce d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.
(2) Bronisław Wroński.

N. D. *3471 Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Wawrzeńca Szczepkowskiego, wierzyciela sumy złp. 19,416 gr. 20 jako reszty sumy złp. 29,666 gr. 20 w dziale IV ad *b*, *a* i 8 na dobrach Rzewnie, Mrozy z Okręgu Pułtuskiego.

2. Antoniego Mollińskiego wierzyciela sumy złp. 6,000 w dziale IV pod Nr. 2 na dobrach Szczepkowo Sołdany z Okręgu Mławskiego.

3. Katarzyny Chełstowskiej, współwłaścicielki dóbr Swiadówko z Lipnowskiego Powiatu.

4. Szymona Remiszewskiego i Adama Przybylskiego, właścicieli dóbr Łukoszyno wielkie lit. F. z Okręgu Lipnowskiego.

5. Aleksandra Safian, wierzyciela sumy złp. 6,500 przez zastrzeżenie w dziale IV pod Nr. 13 na dobrach Głęboczek z Okręgu Lipnowskiego.

6. Józefa Złotkowskiego, właściciela dóbr Kutyłowo Perysic lit. B. z przyległościami z Okręgu Ostrołęckiego.

7. Franciszka Żarnowskiego, właściciela dóbr Otocznia z Okręgu Mławskiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 5 (17) Grudnia 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej wyznaczony został, do regulacji których strony interesowane w terminie oznaczonym stawić się winny.

Płock d. 29 Maja (10 Czerwca) 1866 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

(*N. D. 5651*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Po śmierci Mordki Frydman i Moszka Borensztejn, właścicieli nieruchomości w mieście Międzyrzecu pod Nr. 138 i 23 położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Lutego 1867 r. jest oznaczony.

Radzyń d. 19 (31) Sierpnia 1866 r.
M. Slubowski.

(*N. D. 5671*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*

Po śmierci Wawrzeńca Komadzkiego, właściciela nieruchomości miejskiej pod Nr. 78 dawniej, 146 dzisiaj, w mieście Zaklikowie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1867 roku wyznaczam.

Kraśnik d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.
Przegaliński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *5623*). *Komora Celna 2-ej Klasy Prażka.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że w d. 21 Września (3 Października) r. b. dopełnioną będzie w biurze komory tutejszej sprzedaż prawnie konfiskowanych towarów defraudowanych, jako to: wyrobów bawełnianych, wełnianych, cukru, cykorji, skór wyprawnych i różnych drobnych przedmiotów.

Ogólny szacunek powyższych towarów wynosi około rsr. 850.

Prażka d. 27 Sierpnia (8 Września) 1866 r.
p. o. Dyrektora komory,
(2) Radca Stanu, Łygin.

(N. D. *5663*). *Adjunkt Policyjny Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 8 (20) Września r. b. w Powiecie Warszawskim w Gminie i wsi Dawidy o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż ruchomości na rzecz Skarbu zajętych, jako to: koni cugowych, fornalskich, wołów, jałowizny, pojazdu, sanek i innych, więcej dającemu za gotowe pieniądze.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1866 r.

(N. D. 5646).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 511 zamieszkały jako popierający spezedaż w drodze działów nieruchomości Nr. 38 w Nowej Pradze pod Warszawą czyli kolonji Targówka położonej do Hersza Joska farbiarsza i sukcesorów po Janklu Wejnberon należącej i hypotecznie na ich imie uregulowanej zawiadamia i ogłasza:

Iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 pomiędzy Herszem Joskiem farbiarz w Nowej Pradze pod Warszawą pod Nr. 38 zamieszkałym przeciwko:

1. Ruchli z Grünszpanów po niegdy Janklu Wejnberon pozostałej wdowie w imieniu własnem i jako matce i głównej opiekunce nieletnich.

1. Perli, 2. Bajli, 3. Icyka, 4. Szejndli rodzeństwa Wejnberon pozostałych dzieci działającej w mieście Ostrowie Powiecie Ostrołęckim Gubernji Płockiej zamieszkałej

2. Joskowi Sztejn stolarzowi w Nowej Pradze pod Warszawą w domu pod Nr. 59 zamieszkałemu jako przydanemu tychże nieletnich opiekunowi przez Wyrzykowskiego Patrona stawającym zapadłego.

Dział i sprzedaż w drodze działów nieruchomości Nr. 38 w Nowej Pradze pod Warszawą czyli kolonji Targówku położonej na imie tychże uregulowanej a wrazie niemożności podzielenia jej w naturze sprzedaż onej przez publiczną licytacją postanawiającego.

Nieruchomość Nr. 38 w Nowej pradze czyli Kolonji Targówku przy zbiegu ulicy Stolarskiej i Brudnowskiej granicząca z prawej strony z Nieruchomością Nr, 37, od tyłu dotyka nieruchomości Nr 6 między ulicami Brudnowską i Grodzką położonej i składa się znastępujących realności:

1. Domu drewnianego parterowego gontami pokrytego.
2. Komurek z drzewa wybudowanych.
3. Studnia.
4. Gruntu całej nieruchomości łokci kwadratowych 2580.

Biegli mianowani do oszacowania powyżej wymienionej nieruchomości szacunek jej ustanowili na rs. 916 kop. 70, oszacowanie to wyrokiem Trybunału dnia 5 (17) Maja 1866 r. zapadłym potwierdzone zostało.

Do odbycia sprzedaży gelegowanym jest W. Józef Brzeziński Asesor Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale II pod Nr. 549 odbyła się już dnia 1 (13) Lipca 1866 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego

Licytacja rzeczonej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 916 kop. 70 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Na vadium złożyć należy sumę rs. 180.

Ksawery Chraszczewski, Patron.

Po odbyciu drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia w d. 16 (28) Sierpnia 1866 r. Delegowany Asesor Trybunału termin do ostatecznego przysądzenia wyżej wymienionej nieruchomości na dzień 27 Września (9 Października) 1866 r. godzinę 4 po południu wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w wydziale II.

Licytacja zacznie się od sumy rs 916 k. 70.

Ksawery Chraszczewski, Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. *5672*) *Sprostowanie*:

W ogłoszeniu Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie o sprzedaży domu Nr. 1224 w Warszawie, w drodze przymuszonego wywłaszczenia przez publiczną licytację, w Dzienniku Warszawskim Nr. 198 z dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b. zamieszczonem, popełnioną została pomyłka, która się niniejszem prostuje, i tak:

W miejsce „Luizy vel Ludwiki z Moeschków Rozenberg"

Czytać należy „Luizy vel Ludwiki z Moeschków Rozenburg."

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Września) 1866 r.
za Pisarza Trybunału,
w zast Podpisarza Trybunału,
R. D. Zgórski.

(N. D. 5684) Do dzisiejszego Numeru Dziennika, dołącza się **Tabela** wygranych drugiej Klasy 107 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).